Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 115. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 maja 1928 r. | Rok XXII.

Siewcy anarchji w państwie.

Byłej dzielnicy pruskiej nie są znane bliżej partje, posiadające w Sejmie **zgórą 70 posłów: „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie.** Są one wytworem warunków społecznych i kulturalnych b. Kongresówki i Małopolski.

Ubóstwo i **nędza materjalna,** jakie panują w dużej części wsi obu dzielnic, **ciemnota,** dochodząca do 60 proc. analfabetyzmu, **korupcja polityczna,** panująca w Małopolsce za czasów rządów austrjackich (Badeni, Stapiński), wytworzyły bagno cuchnące, na którem mogły wyrosnąć i rozwijać się swobodnie takie **pół-bolszewickie orgnizacje polityczne,** jak „Wyzwolenie" lub Stronnictwo Chłopskie.

W radykaliźmie oba powyższe stronnictwa **przelicytowują** nawet socjalistów. Żądają one **wywłaszczenia ziemi bez odszkodwania** w gospodarstwach rolnych **powyżej 60 morgów** ogólnej przestrzeni, nic nie mówiąc przy tej okazji, co zrobić z tymi miljonami ludzi, dla których nie wystarczy ziemi z parcelacji.

W dziedzinie politycznej żądają **autonomji** daleko idącej dla **wszystkich mniejszości narodowych.** Stawiają żądania **zniesienia** instytucji **Senatu,** oddania całej władzy w ręce Sejmu „ludowego", do **minimum** ograniczenia władzy Prezydenta i rządu.

W dziedzinie nauczania są przeciwnikami **szkolnictwa średniego.** Pod wpływami tych stronnictw znajduje się Związek Zaw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, rozgałęziony zwłaszcza w b. Kongresówce, **klasowy i radykalny,** który występuje coraz natarczywiej za zniesieniem czterech pierwszych klas gimnazjalnych. Im to Ministerstwo Oświaty częściowo już poszło na rękę.

„Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie domaga się, jak to wiadomo już z ich wniosków, złożonych w Sejmie, **zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską, przeprowadzenia rozdziału Kościoła od Państwa, wyłączenia nauki religji z nauczania szkolnego.** Pozatem domagają się te stronnictwa **ograniczenia praw obywatelskich** duchowieństwa, ustanowienia nadzoru policyjnego nad jego działalnością. Jest rzeczą charakterystyczną, że **socjaliści odmówili** położenia swego podpisu pod powyższemi wnioskami Stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia", uważając widocznie, że są granice pewne w walce z Kościołem katolickim.

Nienawiść ta do Kościoła znajduje swe wyjaśnienie, gdy się zauważy w tej walce **obecność obcej ręki, tajemniczo kierującej atakami** tych stronnictw na Kościół. Wiadomo przecież, że na **kongresach masońskich** zagranicą byli obecni polscy delegaci. Jeździli na nie, jak cała prasa zresztą podawała zagraniczna i polska p. **Jan Dąbski,** przywódca Stronnictwa Chłopskiego i p. **Eustachy Rudziński,** jeden z kierowników „Wyzwolenia".

Ostatnio zauważyliśmy z debat sejmowych, że powyższe stronnictwa dążą również do osłabienia drugiej podstawy, na której opiera się nasz naród — **idei silnego państwa.**

Można krytykować władze administracyjne za ich stronniczość podczas ostatnich wyborów, można wywodzić różne żale i domagać się ukarania winnych urzędników, ale **nie można burzyć samego aparatu bezpieczeństwa publicznego.** Nie wolno się w tych wypadkach powodować **zemstą** lub załatwiać porachunki z tym lub innym niemiłym sobie ministrem. Skreślenie ostatnio na wniosek „Wyzwolena" **15 proc. etatów administracyjnych** i policyjnych można uważać za **odwet,** ale nigdy za **próbę oszczędności, podyktowaną przez państwową rację stanu.**

Przed wszystkimi dziś już jest jasny cel, ku któremu zmierzają nadążające za komunistami „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie: **przez osłabienie i nadwyrężenie autorytetu Kościoła i Państwa zdemoralizować ostatecznie masy i doprowadzić do przewrotu w państwie.**

Na to niebezpieczeństwo, ułatwiające znacznie dziś powodzenie propagandzie komunistycznej w Polsce, należy zwrócić **baczną uwagę** i wszelkiemi siłami przeciwstawić się wywrotowej robocie „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego.

Z. K.

Każdy Polak ma dwie ojczyzny: Polskę i Rzym.

Akademja ku czci papieża Piusa IX.

Warszawa, 18. 5. (tel. wł.) Kulminacyjnym punktem akademji papieskiej było przemówienie nuncjusza Marmaggiego, który dziękował zebranym za hołd złożony „Wiernemu obrońcy i przyjacielowi Polski rozerwanej i umęczonej". Nuncjusz podkreślił, że „każdy Polak ma dwie ojczyzny: swój kraj i Rzym" i zakończył po polsku: Niech żyje Polska!

Depesze hołdownicze nadesłały m. i. Kapituła Chełmińska, Sokolstwo Pomorskie, Pomorskie Tow Rolnicze w Toruniu, Chrześcijańskie Kupiectwo w Grudziądzu **i redakcja „Dziennika Bydgoskiego".**

Ujęcie kanalji, która podpisała 165 wyroków śmierci na Polaków.

Waszawa, 18. 5. (tel. wł.) Wielkie poruszenie wywołało tu aresztowanie **Brunicza,** który jako szef czerezwyczajki w Odesie podpisał 165 wyroków śmierci na Polaków. W czasie wojny światowej uprawiał on na szeroką skalę rzemiosło szpiegowskie. W Równem występował w operetce rosyjskiej jedynie w celu wykonywania swego haniebnego zawodu.

Przed wyborami w Niemczech.

Olbrzymia ilość list i kandydatów.

Berlin, 17. 5. (Pat.) Wybory do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego odbywać się będą w niedzielę od godz. 8 rano do godz. 5 po poł. Przy obecnych wyborach ogłoszone zostało 31 państwowych list wyborczych. Pozatem zgłoszono 642 listy okręgowe. Przy wyborach poprzednich do Reichstagu w dn. 7 grudnia 1924 r. zgłoszone było tylko 22 listy państwowe i 485 list w okręgach. Przy obecnych wyborach ilość list wzrosła o 30%. Obecnie zgłoszono urzędowo 6 208 kandydatur w tem mężczyzn 5 717, a kobiet 491. Przy poprzednich wyborach na ogólną ilość kandydatów 4 716 kandydatów mężczyzn było 4 203 i 513 kobiet. Ogólna ilość kandydatur męskich zwiększyła się o 1 514, kobiet zaś jest o 22 mniej niż przy wyborach poprzednich. Ordynacja wyborcza Rzeszy przewiduje, że na każde 60 000 głosów zebranych na daną listę przypada 1 poseł.

Nowe narzędzie mordercze.

Berlin. Według doniesień z Rzymu, piechota włoska otrzymała zamiast karabinów zwykłych specjalne karabiny, które automatycznie wyrzucają szereg małych bomb. Karabin taki naładowany jest 12 bombami. Karabiny te trafiają do celu na odległość 200 mtr.

Bankiet pożegnalny dla wojewody Bnińskiego.

Poznań, 17. 5. (Pat.) Dziś wieczorem odbył się w białej sali Bazaru bankiet ku czci ustępującego p. wojewody Bnińskiego. Bankiet został wydany przez komitet specjalnie w tym celu zawiązany z J. E. ks. prymasem Hlondem na czele. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych duchowieństwo, sfery naukowe i społeczeństwo. Wygłoszono szereg przemówień. M. i. przemawiali ks. prymas Hlond, prezydent miasta Ratajski, gen. Dzierżanowski i in. W odpowiedzi p. Bniński podziękował za życzliwe słowa i uznanie, zapewniając, że zawsze pracował z myślą dla dobra Rzplitej, poczem wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, p. Prezydenta Rzplitej i J. E. ks. prymasa Hlonda.

O 45-procentowy zasiłek dla niestałych kolejarzy.

Warszawa, 16. 5. (AW.) Przy wniesieniu projcktu ustawy budżetowej do Sejmu, zgłoszony będzie wniosek o wypłacenie 45% zasiłku niestałym pracownikom kolejowym. O zasiłek ten, od dłuższego już czasu ubiegaly się związki kolejarzy.

Poseł Sochacki znikł jak kamfora.

Warszawa, 15. 5. (AW.) W związku z mającą dziś nastąpić decyzją plenum Sejmu w sprawie wydania pos. Sochackiego sądom, „Gazeta Poranna 2 Grosze" donosi, jakoby pos. Sochacki znikł i nikt nie może dostarczyć o nim jakichkolwiek informacyj.

Zmiany w Jedynce.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.) Zarząd klubu sejmowego Jedynki nie przyjął rezygnacji Kościałkowskiego ze stanowiska wiceprezesa. Wybrano dwóch nowych wiceprezesów ze względu na nawał pracy, a to posła Pierackiego i Polakiewicza. Sekretarzem klubu w miejsce Barańskiego został p. Kwiatecki.

Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.

Nowy zarząd wojewódzki.

Wczoraj odbył się w **Toruniu** w starej Strzelnicy zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji na województwo pomorskie.

Zjazd zagaił komisarz Ch. D. na Pomorze p. **Rogala** z Torunia.

Marszałkiem zjazdu wybrano red. **Formańskiego,** sekretarzem p. Knoppa z Grudziądza, ławnikiem p. Drogomireckiego z Torunia.

Sprawozdanie z odbytych wyborów sejmowych, oraz ze zjazdu rady naczelnej w Warszawie wygłosił p. Rogala.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona, lecz bardzo poważna i rzeczowa dyskusja, w której przemawiali pp. Drogomirecki z Torunia, Zgliniecki z Trzebskiegopola, Jankowski z Grudziądza, Drążek z Grudziądza, Kociniewski z Chełmna, Kwaśniewski z Grudziądza, Rogala z Torunia i red. Formański.

Następnie przystąpiono do wyboru **nowego zarządu wojewódzkiego.** Wybrani zostali pp.: **Józef Kwaśniewski z Grudziądza prezesem, Bolesław Drogomirecki z Torunia i Franciszek Knopp z Grudziądza wiceprezesami, Stanisław Kunz z Grudziądza sekretarzem, Franciszek Drążek z Grudziądza skarbnikiem, Jan Winiarski z Torunia i Franciszek Kociniewski z Chełmna ławnikami.**

Do **Rady Naczelnej** w Warszawie wybrani zostali pp.: **ks. radca Wacław Wojciechowski z Radzyna, Wł. Samoliński z Grudziądza, Franciszek Drążek z Grudziądza, Józef Rogala z Torunia i Bolesław Drogomirecki z Torunia.**

Zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą **klubowi poselskiemu Ch. D. słowa uznania za wytężoną pracę parlamentarną dla dobra Kościoła i państwa oraz „Dziennikowi Bydgoskiemu" a w szczególności jego naczelnemu redaktorowi p. Janowi Tesce serdeczne słowa podzięki i uznania za gorliwą pracę około szerzenia idei chrześcijańsko-demokratycznej na Pomorzu.**

Obszerniejsze sprawozdanie ze zjazdu zamieścimy jutro.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego“.

W poważnem zrozumieniu doniosłości sportu dla tężyzny narodu, „Dziennik Bydgoski“ urządził wczoraj tradycyjny bieg propagandowy, „Bieg Dziennika Bydgoskiego“. Jak dalece propaganda ta wpływa na pobudzenie życia sportowego, dowodem, że do obecnego piątego biegu „Dz. Bydg.“ zgłosiło się 29 klubów, wystawiających 49 dużyn sztafetowych z 196 zawodnikami. Cyfry to nader wymowne, mówiące same za siebie.

Przed biegiem.

Dzień piękny, słoneczny, jednak nie gorący, jakby wymarzony dla biegaczy. O godz. 10-ej rano zebrali się wszyscy zawodnicy w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego, gdzie odbyło się badanie lekarskie, a następnie przygotowanie do biegu.

Na ulicy Gdańskiej.

Tymczasem ulica Gdańska zaroiła się publicznością, któa już o godz. 11-ej tłumnie zebrana zajęła miejsca na trotuarach po obu stronach ulicy, począwszy od toru kolejowego do Placu Wolności. Przybyło wiele osób z prowincji, dając dowód dużego zainteresowania się biegiem „Dz. Bydg.“ Ilość zebranej publiczności dochodziła do 12.000 osób. Ogólne zainteresowanie ogromne. Publiczność ciekawie ogląda cenne nagrody „Dziennika Bydgoskiego“ dla zwycięsców; nagród jest 36; wiele z nich jak puhary, żetony, zegarki, odznaczają się pięknem wykonaniem przez firmę H. Kaszubowski, która od pięciu lat wywiązuje się z tego zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

Defilada.

Z uderzeniem godziny 12-ej, przy dźwiękach orkiestry 61. p. p. odbyła się na Placu Wolności defilada zawodników przed przedstawicielami „Dziennika Bydgoskiego“, władz wojskowych z p. gen. Thommee na czele, władz administracyjnych i komun. stow., oraz oganizacyj sportowych. Defilada wypadła świetnie. Postawa, strój, oraz wygląd zewnętrzny zawodników zwracały ogólną uwagę wielotysięcznej publiczności, która rzęsistemi oklaskami powitała defiladę.

Bieg.

Kilka minut przed rozpoczęciem biegu, wstrzymano wszelki ruch kołowy na całej długości ulicy Gdańskiej. Punktualnie o godz. 12.30 padł strzał startera i zawodnicy, jak wicher ruszyli od startu.

Wśród naprężonego wyczekiwania, pierwszy przerwał taśmę na mecie **K. S. „Polonja“,** dobiegając w czasie 3:36,6 sek., zdobywając nagrodę przechodnią, przez zawodników: Gintera, Bieniakowskiego, Strzałkowskiego i Kotlarka. Drugi przybył do mety **Sokół I.** Bydgoszcz w składzie zawodników: Szukalskiego, Kraniewskiego, Stanika i Majtkowskiego Stefana. Trzeci przybył **Sokół III. Szwederowo,** zawodnicy: Lesicki, Agasiński, Woźniak i Mateja. W dalszym ciągu czwarte miejsce zajęło Liceum Handlowe, 5-te Sokół IV., 6-te W. K. W. Pleszczenica, 7-me Sokół III. duga sztafeta, 8-me Szkoła Pilotów 2 sztafeta, 9-te Szkoła Oficerska 2 sztaf., 10 Sokół Wilczak-Okole 1 szt., 11 Harcerski Klub Sportowy, 12 Szkoła Ofic. 1 szt., 13 K. S. Polonja junjorzy, 14 K. S. Sparta 1 szt., 15 K. S. Astorja 1 szt., 16 Sokół I. 2 szt., 17 Szkoła Pilotów 2 szt., 18 Sokół III. 3 szt., 19 Seminarjum Nauczycielskie 1 szt., 20 Sokół Wilczak-Okole 2 szt., 21 S. M. P. Naprzód, 22 5-ta drużyna harcerska, 23 K. S. Brda, 24 Szkoła Wydziałowa, 25 Gimnazjum Klasyczne, 26 O. P. N. Gwiazda, 27 Pleszczenica 61 p.p. 2 szt., 28 Sokół Jachcice 2 szt., 29 Sokół Rupienica, 30 K. S. Amator, 31 Powstańcy i Wojacy Wtelno, 32 Sokół Bielawy 2 szt., 33 Sokół Bielawy 3 szt., 34 Sokół Jachciec 2 sztafeta. (Szczegółowe wyniki znajdą Czytelnicy w „Sporcie Pomorskim“. Publiczność przyjmowała zwycięsców entuzjastycznemi oklaskami. Biegiem kierował p. Golembiewski.

Rozdanie nagród.

Po biegach rozdano zwycięscom nagrody, przyczem przemówił p. redaktor Teska, podkreślając zwiększające się z roku na rok zainteresowanie biegiem wśród zawodników oraz publiczności i zakończył życzeniem, aby to zainteresowanie wyszło na dobro sportu i tężyzny narodowej państwa. Następnie odbyła się wspólna fotografja, którą wykonał p. Piechocki.

Przez cały czas trwania biegu przygrywała na Placu Wolności orkiestra 61 p. p.

Wśród publiczności dało się słyszeć ogólne uznanie dla „Dziennika Bydgoskiego“, i organizatorów biegu, oraz dla wzorowego porządku, jaki panował, za który to porządek należy się uznanie naszej policji.

Przy wspólnym stole.

Na zakończenie odbyło się w hotelu Lengninga śniadanie dla organizatorów biegu, gdzie wzniesiono szereg toastów a szczególnie dziękowano „Dziennikowi Bydg.“ w osobie p. redaktora Teski, za propagowanie sportu, podnosząc przytem zasługi p. red. Teski dla kraju.

Tak zakończył się piąty bieg „Dziennika Bydgoskiego“, który dla rozwoju sportu niewątpliwie będzie miał bardzo doniosłe znaczenie.

Traktat wojenny między Polską a Jugosławją.

Spóźniony, lecz prawdziwy komentarz o podróży rzymskiej Zaleskiego.

Berlin, 17. 5. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ donosząc z Bułgarji o dokonaniu w dniu wczorajszym wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni i rozjemczego, przyczem przytacza głosy bułgarskiej „Politica“, że min. Zaleski zaproponował rządowi jugosłowiańskiemu dokonanie obecnie ratyfikacji tego traktatu, zawartego we wrześniu 1925 r. w Genewie, ażeby położyć kres pogłoskom, jakoby podróż min. Zaleskiego do Rzymu miała oznaczać całkowite oderwanie się Polski od Małej Ententy. Dziennik przytacza dalej oświadczenie „Politici“, że istnienie i ratyfikacja paktu polsko-jugosłowiańskiego dowodzi, iż wykluczona jest wszelka możliwość jakiejkolwiek umowy polsko-włoskiej, zwróconej przeciwko Jugosławji.

Pożoga wojny domowej w Chinach.

Zbrodnicza ręka Sowietów.

Londyn, 17. 5. (Pat.) Reuter donosi według depesz, jakie nadeszły do Tokio, iż w Tien-Tsinie w dalszym ciągu odbywają się rozruchy i walki połączone z plądrowaniem mienia prywatnego. Wczoraj wieczorem ograbionych zostało około 100 sklepów. Władze chińskie i japońskie naradzają się obecnie nad środkami, którebу położyły kres takiemu stanowi rzeczy. Według dalszych doniesień z Tokio, rząd japoński powziął wczoraj decyzję rozpoczęcia natychmiast energicznej akcji w celu niedopuszczenia do tego, aby wojna domowa w Chinach przeniosła się na terytorjum Mandżurji. W związku z tem, rząd japoński projektuje wysłanie do Mandżurji wojsk japońskich z Korei, o ile będzie tego potrzeba. Równocześnie miałaby być ogłoszona nota, skierowana do mocarstw, wyjaśniająca pobudki i cel akcji japońskiej. Szybkie posuwanie się wojsk południowo-chińskich gen. Feng-Yung-Ksianga jest przypisywane obecności wśród tych wojsk czterech pułków mongolskich, wyćwiczonych przez oficerów sowieckich i znajdujących się pod dowództwem dwóch Rosjan, którym towarzyszą emisarjusze sowieccy.

Kronika telegraficzna.

Związek Młodzieży Rosyjskiej rozwiązany.

Warszawa, 18. 5. (tel. wł.) Komisarjat rządu w Warszawie, zawiesił w działalności zarząd główny Związku Młodzieży Rosyjskiej. Przy decyzji powołano się na fakt ujawnienia machinacyj niektórych członków organizacji szkodliwych dla Polski. Komisarz rządowy wystąpił równocześnie do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem rozwiązania organizacji na całym terenie Rzeczypospolitej.

Odpowiedź polska dla Moskwy.

Warszawa, 18. 5. (tel. wł.) Odpowiedź rządu polskiego na dwie noty sowieckie w sprawie zamachu na Lizarewa, będą doręczone Moskwie w połowie przyszłego tygodnia. Uwzględniony w niej zostanie wynik śledztwa przeciw Wojciechowskiemu, oraz fakt rozwiązania Związku Młodzieży Rosyjskiej w Warszawie.

Uboczne zajęcia adwokatów nie mogą uwłaczać godności ich stanu.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Rada adwokacka w Warszawie stwierdziła ostatnio, iż niektórzy adwokaci warszawscy wbrew obowiązującym przepisom posiadają zajęcia uboczne, często nielicujące z godnością piastującego zawodu. W myśl przepisów adwokatom wolno zajmować tylko stanowiska radców prawnych instytucyj prywatnych i społecznych, oraz stanowiska nauczycielskie i dziennikarskie.

720.000 zł na walkę z gruźlicą.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych przeznaczył w roku bieżącym na cele walki z gruźlicą 720 tys. zł. Z funduszu tego utworzy się 20 przychodni przeciwgruźliczych w tych miejscowościach, gdzie niema dotąd tego rodzaju placówek.

Obywatel m. Bydgoszczy oficerem oderu Polonja Restituta

P. Tadeusz Czarnocki, zamieszkały od lat kilku w Bydgoszczy, członek Polskiego Komitetu Wojskowego w Moskwie w okresie wojny światowej po przejściu II brygady Legjonów pod Kaniowem, ułatwił gen. Hallerowi i licznym jego oficerom i żołnierzom wyjazd na Murman. W domu p. Czarnockiego znaleźli schronienie żołnerze polscy. Naraził się tem p. Czarnocki władzom moskiewskim. Aby nie być osadzonym w więzieniu, musiał się ukrywać. Ze zemsty żonę i córkę jego gnębiono długie tygodnie w więzieniu moskiewskiem.

Dobrze się stało, że kapituła orderu „Polonia Restituta“ przypomniała ziomkom zasługi obywatela, wśród nas od lat zamieszkałego, którego ofiarna praca nie szukająca rozgłosu, oby zachęciła do naśladownia młode pokolenie.

Jubileusz wybitnej artystki. We Lwowie obchodzi dziś 55-letni jubileusz pracy scenicznej Amalja Kasprowiczowa, ulubienica tamtejszej publiczności. Pomimo częstych a bardzo korzystnych propozycji Kasprowiczowa nigdy nie chciała opuścić teatru lwowskiego i przebyła w nim 55 lat bez przerwy. W dzisiejszym jubileuszowem przedstawieniu Kasprowiczowa odtworzy tytułową rolę w operze „Dama Pikowa“. Redakcja naszego pisma wysyła jubilatce telegram z życzeniami.

Niemiecki Klub Automobilistów w Bydgoszczy.

Wielka impreza samochodowa urządzona przez bydgoski oddział Automobilklubu Wielkopolskiego.

Rozumna inicjatywa prywatna — niestety tylko prywatna — nowemi żywotnemi sokami ożywia arterje naszego miasta. Gród nasz zasługuje, jeżeli nadal wysiłki inicjatorów trwać będą, na miano „miasta zjazdów“. Przed kilkoma dniami mieliśmy liczny zjazd urzędników adwokackich, wczoraj natomiast wielką wycieczkę niemieckich sportsmanów-automobilistów.

Nie wszyscy doceniają wielkie znaczenie ekonomiczne takich czy podobnych imprez, które bądźcobądź, prócz moralnych plusów, napełniają znacznie kieszenie obywateli. Bardzo źle, jeżeli władze miejskie, nietylko że nie okazują pomocy, lecz nawet zupełną zachowują obojętność: miasto nie było reprezentowane. (W Krakowie i w innych miastach polskich władze miejskie żywy brały udział).

Już ubiegłej środy w godzinach popołudniowych warczały motory 42 samochodów na ulicach miasta, wożąc ogółem 176 osób. Przybyli na zaproszenie tutejszego Automobilklubu Wielkopolskiego, członkowie okręgowego związku D. A. C. z Piły i okolicy. Między innymi zawitała też p. konsulowa Ptaszycka oraz zast. wicekonsula p. J. Brzuska.

Na granicy polsko-niemieckiej nastąpiło przywitanie przez prezesa Automobilklubu p. Dr. Frylinga oraz pp. mec. Śpikowskiego, Szymczaka, Kühna i Lundta. Doskonałe wrażenie zrobiło na automobilistów nadzwyczaj uprzejme i lojalne zachowanie się służby granicznej. Po wydaniu zarządzeń przez starostę chojnickiego, któremu należy się specjalna pochwała, udano się w drogę do Bydgoszczy. Tutaj, po odbytej podróży, cały park samochodowy pozostawiono na Nowym Rynku. Następnie udali się goście do hotelu pod Orłem, gdzie do późnej nocy w serdecznym nastroju spędzono czas na miłej pogawędce i tańcach.

Wczorajszego czwartku o godz. 10 rano, samochody w liczbie blisko 100 wyruszyły przez główne ulice miasta, następnie szosą Gdańską przez Włóki, doliną Wisły przez Fordon do Brdyujścia, skąd po spożyciu śniadania udano się w drogę powrotną do Bydgoszczy.

Na wspólnym obiedzie w Kasynie Cywilnem wygłosił mowę powitalną w języku polskim p. Dr. Fryling, poczem zabrał głos p. mec. Śpikowski, który przemówienie wygłosił w języku niemieckim. Imieniem niemieckiego D. A. C. dziękował p. mec. Fleischer z Piły za serdeczną gościnność, wręczając w dowód tego trzy puhary srebrne, napełnione winem, z odpowiednią dedykacją tutejszemu Automobilklubowi. Pozatem wygłoszono szereg toastów; na temat współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie sportu, jak i ogólnych zdobyczy cywilizacyjnych przemówili bardzo serdecznie p. konsul Bernard oraz p. mec. Śpikowski, na cześć kobiet polskich prokurator Dr. Heische. Również miłe słowa padły pod adresem konsulatu polskiego w Pile. Po wspólnym obiedzie i five o'clock tea goście niezmiernie zadowoleni opuścili Bydgoszcz.

Dzięki sprężystej organizacji, która spoczywała w rękach niestrudzonego prezesa Automobilklubu p. Dr. Frylinga oraz pp. mec. Śpikowskiego, dyr. Jackowskiego, Szymczaka, Jendogo i Mietlickiego impreza samochodowa wypadła wspaniale, prócz małego przykrego incydentu, jaki wobec niepohamowanego zachowania się pewnej jednostki wywarł niemiłe wrażenie na gości. Wielkie zdziwienie sprawiło również zupełne wysadzenie wieży Wolności dynamitem, które nastąpiło w momencie przyjazdu gości.

W czerwcu nastąpi rewizyta przez bydgoski oddział Automobilklubu i spodziewać się należy, że władze wojewódzkie w należytem zrozumieniu idei propagandy sportu polskiego zagranicą, żadnych trudności robić nie będą.

Rozwój sportu, a zwłaszcza automobilowego szybkim krokiem postępuje naprzód. Sport i technika nowoczesna, to dwa czynniki, które w pewnym stopniu usuną tarcia polityczne i przyczynią się do pacyfikacji świata, gorąco upragnionej przez wszystkich. Czy naprawdę ona nastąpi? Życzyć należałoby z całego serca. **All.**

Listy wyborcze mniejszości w Niemczech.

Polacy mogą także uzyskać mandat do Reichstagu.

W Berlinie rozlepione zostały na ulicach urzędowe plakaty, zawierające szereg informacji, dotyczących przebiegu wyborów oraz wykazujące listy państwowe i ogólne miasta Berlina. Lista polskiej partji ludowej w okręgu berlińskim do sejmu pruskiego otrzymała numer 18. Lista ta zawiera 4 nazwiska. Na pierwszem miejscu znajduje się dr. Jan Kaczmarek — sekretarz generalny związku Polaków w Niemczech, na drugiem miejscu figuruje ks. Bolesław Domański — proboszcz z Zakrzewa, na trzeciem dotychczasowy poseł Jan Baczewski, na czwartem Franciszek Gorzelany z Berlina. Lista ta przyłączona jest do listy państwowego związku mniejszości narodowych noszącej również nr. 18 i zawierającej następujące nazwiska polskie: na pierwszem miejscu figuruje pos. Jan Baczewski z Olsztyna, na drugiem sekretarz generalny związku Polaków na Górnym Śląsku Stanisław Szczepaniak, na trzeciem Duńczyk, na czwartem Serbo-łużyczan, na piątem Litwin, na szóstem Duńczyk, na siódmem Marjan Kwiatkowski, redaktor pisma polskiego „Naród" z Herne w Westfalji.

Lista okręgowa polskiej partji ludowej do Reichstagu nosi nr. 22 i zawiera w okręgu berlińskim 4 nazwiska. Na pierwszem miejscu figuruje ks. Bolesław Domański, na drugiem pos. Jan Baczewski, na trzeciem dr. Jan Kaczmarek, a na czwartem Paweł Ledwolaż, sekretarz związku Polaków okręgu berlińskiego. Lista ta przyłączona jest do państwowej listy związku mniejszości narodowych w Niemczech, która otrzymała również numer 22. Na pierwszem miejscu tej listy państwowej do Reichstagu figuruje dr. Jan Kaczmarek, na drugiem Stanisław Szczepaniak, na trzeciem Duńczyk, na czwartem Litwin, na piątem Serbo-łużyczan, na szóstem Duńczyk, a na siódmem Adolf Zydor — prezes berlińskiego oddziału związku Polaków w Niemczech.

W poprzednich wyborach mniejszości narodowe w Niemczech uzyskały tylko 2 mandaty do sejmu pruskiego, a mianowicie 1 mandat ze Śląska i jeden z listy państwowej, które to mandaty otrzymało dwóch kandydatów polskich posłowie Baczewski i ks. Klimas.

W poprzednich wyborach do Reichstagu ani mniejszość narodowa polska, ani żadna mniejszość narodowa w Niemczech, nie otrzymała mandatu. Prasa niemiecka zdradza obecnie pewien niepokój wobec tego, iż są dane na to, że Polacy mogą nie tylko utrzymać swe dotychczasowe mandaty do sejmu pruskiego, ale również i uzyskać jeden lub dwa mandaty do Reichstagu.

Podstawą byznesu jest zręczna reklama.

Wizyta św. Mikołaja z Alaski. — Kosztowała ona 25 tysięcy, a przyniosła 75 tysięcy dolarów.

Jako typowy przykład, do jakich kawałów ucieka się niewyczerpana w pomysłach reklama amerykańska, niech posłuży następujące autentyczne zdarzenie:

Pewien dom handlowy w jednem z większych miast Stanów Zjedn., przygotowując się do wyprzedaży gwiazdkowej, ogłosił, że św. Mikołaj osobiście wybrał się w drogę z Alaski na saniach, zaprzężonych w sześć reniferów, by grzecznym dzieciom przywieźć wspaniałą gwiazdkę. Codziennie w gazetach i na wystawie pojawiały się depesze, donoszące, w jakiej miejscowości przebywa Mikołaj w danej chwili.

Nicby nie było dziwnego w tej reklamie, gdyby nie fakt, że istotnie z Alaski zdążał do Stanów Zjednoczonych — coprawda nie św. Mikołaj — ale autentyczny Eskimos z saniami, zaprzężonemi w sześć reniferów. Dnia 17 grudnia zawitał na miejsce, gdzie odbył się olbrzymi pochód. Na czele jechały sanki z „Mikołajem", później cały kulig sań z orkiestrami, djabłami, aniołami etc. Wszystko to, w świetle czarodziejskich różnokolorowych lamp elektrycznych, robiło iście bajkowe wrażenie i było powodem olbrzymiej uciechy dziatwy. Około 200 tysięcy ludzi podziwiało wjazd Mikołaja.

Około gmachu pomysłowej firmy zbudowano dla gościa z Alaski chatę ze śniegu i stajnię dla reniferów. „Mikołaj" wraz ze swoim egzotycznym zaprzęgiem i orszakiem uwijał się raźno, odwiedzając codzień parę szkół miejskich, gdzie urządzał dla dzieci koncert z udziałem dobrej orkiestry.

Cel był osiągnięty. Przez cały tydzień przedświąteczny miasto mówiło tylko o Mikołaju i jego towarach. Reklama kosztowała 25.000 dolarów, ale czysty zarobek firmy wyniósł trzy razy tyle.

Bankiet siedmiu królowych piękności.

Oryginalna uczta odbyła się w jednej z wielkich restauracyj hotelowych przy bulwarze Hausmanna w Paryżu. Przy długim stole biesiadnym, przybranym artystycznie kwiatami i chorągwiami kilku narodów, zasiadło siedem „królowych piękności", wybranych na konkursach piękności różnych krajów. Były to przedstawicielki Francji, Hiszpanji, Włoch, Anglji, Luksemburgu, Niemiec i Belgji. Panie te przyjechały do Paryża, skąd udadzą się razem do Ameryki. Bardzo oryginalną pięknością jest „Miss Francja". Niema ona włosów uciętych „a la garçonne", ale przeciwnie, posiada piękne, długie loki rasowej szatynki. W uczcie uczestniczyła słynna gwiazda musichallów paryskich Mistinguett. Królowe piękności odjechały nazajutrz do Saint-Nazaire, skąd pojadą okrętem do Stanów Zjednoczonych.

Olbrzymi pomnik dla generała,

który skapitulował, aby zakończyć domową wojnę.

Na Górze kamiennej (Stone Mountain) w stanie Georgia dokonano niedawno odsłonięcia bardzo oryginalnego, bo jako płaskorzeźba wykutego w skale pomnika generała Roberta Edwarda Lee, wodza konfederatów południowych w czasie amerykańskiej wojny secesyjnej, który, poddawszy się 9-go kwietnia 1865 dowódcy wojsk północnych, generałowi Grantowi, spowodował szybkie zakończenie wojny domowej. Odsłonięcie pomnika dokonał prawnuk generała noszący te same co i on imiona — Robert Edward Lee. Właściwie pomnik ten nie jest jeszcze wykończony, wykutą jest dopiero głowa generała, ale koń, na którym siedzi, jest zaledwie naszkicowany. Aby dać pojęcie o gigantycznych rozmiarach tego osobliwego, iście amerykańskiego pomnika, wystarczy powiedzieć, że długość konia wynosi 175 stóp, wysokość całej płaskorzeźby 130 stóp, a ściany górskiej w której jest pomnik wykuty 400 stóp. Do robót rzeźbiarskich zbudowano cały system niesłychanie skomplikowanych rusztowań wiszących, które, powiązane ze sobą, są połączone za pomocą specjalnych schodów z podnóżem góry. Pomnik ten będzie widoczny z olbrzymiej odległości, dojrzeć go bowiem będzie można, będąc odeń oddalonym o cztery mile.

Stahlhelm pobił komendanta policji berlińskiej.

Berlin. Jak donosi prasa berlińska, awantury wywołane przez Stahlhelmowców na głównej ulicy zachodniego Berlina, Kurfürstendamm, w niedzielę, miały większe rozmiary, niż początkowo przypuszczano. Ogółem dokonali Stahlhelmowcy w tej okolicy około 100 napadów na przechodniów, należących do innych obozów politycznych. Jak się uskarża prasa demokratyczna, policja w tamtych okolicach okazała całkowitą bezczynność, tak, że komendant naczelny policji berlińskiej, pułk. Haimannberg, wyzwany przez szereg osób z publiczności przybył osobiście na miejsce, by zbadać sytuację. W czasie starcia z jedną z grup Stahlhelmowców, komendant policji został sam pobity kijami. Prasa demokratyczna i socjalistyczna oskarża głównie o bezczynność majora policji Majewskiego, który dowodził policją.

Dr. Antoni Marczyński. (67

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Ależ panie profesorze, ja nie wiem, czy maszyna wytrzyma?...

— Żal panu Buicka? — drwiąco rzucił Krascow. — On tego od pana nie wymaga, a ja również.

Szofer wzruszył z niedowierzaniem ramionami. Auto drgnęło i potoczyło się wąwozem naprzód. Reflektory chwyciły w blask nierówną przestrzeń i wyszukiwały miejsca, którem bezpiecznie maszyna mogłaby się wspiąć na ścianę. W pewnej chwili szofer zmienił bieg i skoczył skosem na prawy bok wąwozu. Zdawało się przez chwilę, że maszyna przechyli się, runie i nakryje wszystkich karoserją, ale zanim zdążyli wyobrazić sobie to niebezpieczeństwo, już znajdowali się na szczycie pochyłości.

— A teraz uważać! Przecież tu musi być nieopodal jakaś droga polna, która nas sprowadzi znów na szosę. Pobrzeże pola jest dosyć twarde. Rżnij pan!

Rzeczywiście w odległości niespełna dwóch kilometrów od miejsca wypadku znaleźli drogę boczną, którą wydostali się znów na bity trakt.

— Panie! — odwrócił się Krascow do szofera. — Pan widział ich maszynę?

Szofer uśmiechnął się ironicznie.

— No, więc w ciągu pół godziny najdalej musimy ich mieć za sobą.

— Pan profesor chce zaryzykować, a jeżeli nas nie przepuszczą?

— O to się pan nie martw i pozostaw pan to mnie. Pana zadaniem narazie jest wyciągnąć jaknajwiększą szybkość.

Po kilkunastu minutach Buick biegł już z szybkością kilkunastu kilometrów na godzinę. W samochodzie panowało głuche milczenie. I nikt nie zauważył, jak łkała cicho w sobie Marie, oparłszy głowę o ramię Janette...

Deszcz przestał już padać, ale niebo jeszcze się chmurzyło, a z oddalenia słychać było nadciągającą znów burzę.

— Jakoś w tym roku wcześnie zaczęły się burze — przerwał milczenie Chwat.

— O kilka godzin zawcześnie dla nas w tym roku — od niechcenia rzucił Krascow — bośmy powinni o tej porze być już u celu naszej podróży. Pan przecież wie, że na nas czekają?

— Tak jest, panie profesorze, przecież sam wczoraj wyekspedjowałem ludzi z materjałem... Myślę jednak, że pan profesor teraz już nie powinien się narażać?

— To, co pan myśli, mało mnie obchodzi. Natomiast bardzo wielką przykładam wagę do tego, czy pan dokładnie spełnia moje polecenia. Więc czekają?

— Ależ naturalnie, panie profesorze, czekają — pospieszył z zapewnieniem Chwat.

— No, więc musimy tam być. Bo wiedz pan, że to niedobrze, jeżeli ktoś czeka napróżno...

Chwat zamilkł na chwilę i wreszcie zaznaczył z odcieniem uszczypliwości.

— To racja, panie profesorze, nikt nie powinien czekać nigdy napróżno. A przez chwilę zapomniałem o tem.

Krascow przeszywającym wzrokiem spojrzał na swego pomocnika.

Jechali znów w milczeniu.

— Zgasić reflektory! — nakazał po pewnej chwili szoferowi i wpatrzył się przed siebie.

— Niebawem będziemy ich mieć — odparł szofer, zgadując intencje Krascowa.

— Teraz największy pęd i podjechać jak najciszej.

Za chwilę byli już z tyłu pędzącego auta.

— Podnieść pancerz! — obrócił się Krascow do Chwata.

Natychmiast poza głowami kobiet i z boków wyrosła ciemna ściana z blachy.

— Brać! — szepnął rozkazująco szoferowi.

Buick z prawej strony przerzucił się nagle na lewą i w ciągu kilku chwil wyrównał się z autem idącem na przedzie.

— Spostrzegli się — syknął Krascow, kiedy auto przeciwników jęło zajeżdżać im drogę.

— Wstrzymaj się pan, a potem probuj na prawo!

Szofer wykonał manewr.

Auto przeciwnika zajechało znów z prawej strony.

— Trzymaj się pan o pięć metrów z tyłu i jechać z ich szybkością.

Przez dłuższy czas auta posuwały się naprzód w niezmiennej odległości od siebie. Auto przeciwnika najwidoczniej zwalniało biegu.

— Chcą nas zupełnie zatrzymać — odezwał się szofer.

— A pan się da? — twardo rzucił Krascow.

Szofer wahał się... Kierownicę trzymał w ręku i, zdawało się, był przygotowany na każdy manewr ze strony przeciwnika, ze swej strony ulegając tylko jednej uporczywej myśli.

— Zrozum pan! Jeżeli zostaniemy przez nich opanowani, nie mniejsze grozi panu niebezpieczeństwo, niż nam.

— Musimy się wydostać naprzód za wszelką cenę! — nalegał bez przerwy profesor chemji.

— Jest tylko jeden sposób, panie profesorze...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dochody Skarbu Państwa.

Z referatu posła Hołyńskiego o budżecie Min. Skarbu.

Podatki.

Podatek gruntowy dał w roku ubiegłym 63.500.000. Obecnie zaś preliminowany jest na 60 milj. Podatek od nieruchomości miejskich dał 46 milj., preliminowany jest na 40 milj., podatek przemysłowy dał 280 milj. — razem ze ściągniętemi zaległościami. Preliminowany jest on dziś na 210 milj. Przy podatku dochodowym, który jest preliminowany na 180 milj. zł. dużą rolę odgrywa zagadnienie rolne. W dochodach przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które uległy opodatkowaniu, suma wynosi 1,96 mil., natomiast z rolnych wynosi tylko 300 milj. Podatek ten wymaga reformy. Nowelizacji domaga się także opodatkowanie dochodów nie fundowanych, t. j. uposażeń, przyczem należałoby wprowadzić pewne ulgi rodzinom. Wymiar podatku dochodowego rok rocznie rośnie. Podatek od kapitału i rent przyniósł 14 milj., a preliminowany na 10 milj. zł. w budżecie bieżącym, gdyż listy zastawne, wydawane przez instytucje kredytowe zwolnione zostały od tego podatku. Jest to zarządzenie słuszne, gdyż duża stopa procentowa uniemożliwia dokonanie nowych inwestycyj. Referent podkreśla, że rząd słusznie w swych zarządzeniach dąży do obniżenia stopy procentowej na rynku naszym.

Co do podatków bezpośrednich, to podatek od wina zagranicznego mógłby być podwyższony. Podniesienie podatku od piwa nie jest natomiast wskazane. Podatek od cukru przyniósł 107 milj., preliminowany jest obecnie na 105 milj. Konsumcja cukru stale wzrasta. Przy tej sposobności referent zauważa, że zagadnienie produkcji cukru musi być ujęte albo jako czysto przemysłowe, t. j. ażeby produkcja cukru była najtańszą bez względu na rozmieszczanie cukru, albo też zagadnienie czysto rolne. Dzisiejsza polityka rządu idzie linją pośrednią. Referent opowiada się za podniesieniem podatku od drożdży. Co do ceł, to w roku ostatnim osiągnęliśmy w dochodach rekordową cyfrę, wynoszącą 372 milj. zł. Na rok 1928/29 preliminowano tylko 280 milj. z tego źródła. Dochód ze stempli wyniósł w roku ubiegłym 180 milj., w budżecie obecnym preliminowano 165 milj. Podatek spadkowy daje u nas mały dochód. Preliminowano z tego źródła tylko 8 milj. nie tyle z powodu małych stawek, ile małej ilości płatników.

Nowe podatki.

Podatek majątkowy preliminowany jest na 50 milj. zł. W roku ubiegłym ściągnięto 60 milj. Wpłynął już do Sejmu projekt nowelizacji podatku. Ogółem ściągnięto z tego tytułu dotychczas 394 milj. Dodatkową pozycję w wydatkach stanowi suma 1.200.000 zł. na wypłatę zobowiązań z tytułu wkładów oszczędnościowych emigracji polskiej we Francji.

Monopole i długi państwowe.

Opinja, jakoby nasz tytoń był gorszy niż zagraniczny jest niesłuszna (?), gdyż przemycany jest on zagranicę a nawet do Niemiec. Pocieszającym momentem jest kolosalny wzrost produkcji tytoniowej wewnątrz kraju. Jeszcze kilka lat temu produkcja roczna wynosiła 700.000 kg., w roku bieżącym wynosi już 7 milj. kg., co powoduje też pewien wzrost kosztów administracyjnych w związku z zakupem tytoniu na rynku wewnętrznym. Monopol spirytusowy oprócz znaczenia fiskalnego ma także znaczenie gospodarcze i rolnicze. Produkcja w porównaniu z przedwojenną zmalała. Monopol zapałczany powinien dać więcej od preliminowanej sumy 8 milj. zł. Referent proponuje pewną podwyżkę wpływów z loterji państwowej i wstawienie specjalnej pozycji w wysokości 90.000 zł. na koszta reklamy loterji.

Przechodząc do **długów państwowych,** referent zaznacza, że ciężar pożyczki stabilizacyjnej nie jest tak wielki (!), za jaki uchodzi. Spłacono już 8% pożyczkę konwersyjną i wykupiono 8% bilety skarbowe, ale należy pamiętać, że dług, objęty tym budżetem nie wyczerpał wszystkich długów państwowych gdyż pożyczka włoska mieści się w budżecie monopoli, a pożyczka kolejowa w budżecie kolejowym. Nie nadszedł jeszcze czas na zaciągnięcie dużej pożyczki wewnętrznej, ale wielka szkoda — stwierdza referent, że na skutek sprzeciwu komisji długów państwowych nie doszedł do skutku projekt pożyczki premjowej.

„Polonia - Italia“.

Ukazał się nr. 3 numeru specjalnego czasopisma „Polonia - Italia“, wydawanego pod redakcją dr. Leona Pączewskiego, poświęconego Międzynarodowym Targom w Medjolanie.

Wiadomości z kraju.

Czego żądają dyrektorowie szkół średnich?

Paradna recepta przeciw manji samobójczej wśród młodzieży.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Delegacja dyrektorów państwowych szkół średnich pod przewodnictwem p. Gałeckiego przedstawiła ministrowi Dobruckiemu memorjał o postulatach dyrektorów, przeciążeniu ich pracą administracyjną, urlopach wakacyjnych itd. W innym memorjale podniosła delegacja sprawę samobójstw wśród młodzieży. Jako środek zaradczy proponowała żaapelowanie do prasy, aby o podobnych tragicznych wypadkach nie pisała.

Nowy proces ordynata Bispinga.

Hr. Broel-Plater pod zarzutem fałszywych zeznań.

Tym razem on jest oskarżycielem. Prawdziwą sensację w sądzie apelacyjnym wywołało wystąpienie ordynata Bispinga, który w związku z wyrokiem uniewinniającym, zwrócił się obecnie do kancelarji z prośbą o odpis zeznań hr. Broel-Platera. Świadek ów, badany początkowo, nic przeciw Bispingowi nie zeznał, a po upływie kilku lat w drugiem swem zeznaniu oświadczył, że ks. Drucki-Lubecki pomawiał Bispinga o zamach trucicielski i wyrażał się o nim jak kryminaliście. W związku z tem ordynat Bisping pociąga hr. Broel-Platera do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Pożar Zakładów Graficznych w Warszawie.

Warszawa, 16. 5. (AW.) Dziś o godzinie 3 nad ranem zajaśniała nad Warszawą, w stronie ul. Żelaznej, jasna łuna. Jak stwierdzono, zapaliły się Państwowe Zakłady Graficzne. Około godz. 3,30 ogień objął budynek zwany drukarnią nr. 3, w którym mieszczą się maszyny. Zaalarmowano 4 oddziały straży ogniowej, które już o godz. 3,35 były na miejscu, rozwijając przy wydatnej współpracy policji energiczną akcję ratunkową. O godz. 3,40 zdołano izolować nie objęte dotychczas przez pożar budynki. Na miejsce wypadku przybyli dyrektor Zakładów Graficznych Chyliński i naczelnik Żyliński.

Dekrety Prezydenta nie mogą być rozpatrywane w komisjach sejmowych bez inicjatywy plenum sejmowego.

Warszawa, 16. 5. (Pat.) W dniu wczorajszym obradowała sejmowa komisja oświatowa. Na porządku dziennym m. i. znajdowało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o stosunku służbowym nauczycieli państwowych szkół akademickich. Referent dekretu pos. Błędowski (BB), powołując się na brzmienie art. 44 ust. 7 konstytucji oraz na regulamin, oświadczył, iż nie widzi możności przedstawienia komisji referatu. Podobne stanowisko zajął szef biura prawnego przy prezesie Rady Ministrów dr. Piętak, zaznaczazając, że komisja jako taka nie może wystąpić z wnioskiem o zmianę lub uchylanie dekretów, gdyż może to nastąpić jedynie na skutek interwencji poselskiej wyraźnie w formie wniosków. Regulamin nie przewiduje żadnego wyjątku w procedurze inicjatywy ustawodawczej. Ustęp ostatni art. 44 Konstytucji przewiduje możność uchylania dekretów przez sejm nie wymaga natomiast ich zatwierdzenia. Z tych więc względów dekrety nie mogą być rozpatrywane przez komisję w ten sposób, jak wnioski przekazywane komisji przez plenum. Po dyskusji, w której zabierali głos posłowie Piotrowski (PPS), Kornacki (ZLN), Jędrzejewicz (BB), Piasecki (BB) sprawę przekazano do ostatecznego rozstrzygnięcia marszałkowi Sejmu.

Interesujące wiadomości z dziejów dziennikarstwa.

Rzymskie żurnale. — Czasopisma drukowane na jedwabiu. — Męczeńska śmierć chińskiego redaktora. — Skąd się wzięła nazwa „gazeta“? — Początki dziennikarstwa w Polsce. — Miniaturowy dziennik, którego posiadanie groziło śmiercią. — Do dziennikarstwa garną się najwybitniejsi ludzie. — Dwa miljony dolarów za kilka artykułów.

Rzymianie już za czasów Juljusza Cezara posiadali swoje acta diurna, czyli rodzaj biuletynów dziennych. Od nazwy diurna pochodzi nazwa diurnale, giornale, journal, żurnal.

Najstarszem czasopismem w świecie, bo liczącem niemniej, niż 1500 lat, jest pekińskie Tsching-Pao. Założył je około roku 400 naszej ery, Chińczyk, nazwiskiem Gou Khoung, który wynalazł sposób wytłaczania liter przy pomocy czcionek z ołowiu i srebra i to, jak widzimy, w epoce, kiedy w Europie ani w myśli nikomu nie świtała idea druku, czy dziennikarstwa. Początkowo wychodziło to czasopismo w zeszytach, złożonych z 10 arkuszy jedwabiu i było przeznaczone dla najznakomitszych osobistości w państwie. W r. 1361 czasopismo to stało się dziennikiem i uzyskało największą poczytność w Chinach, a jego kierownicy rozwijali w różnych okolicznościach namiętną propagandę patrjotyczną. Doszło do tego, że jeden z nich poważył się oskarżyć o zdradę księcia z rodu cesarskiego. Atak ten nie przyniósł owemu dziennikarzowi szczęścia, bo poddano go za to najwymyślniejszym torturom, a nakoniec spalono żywcem.

W Europie dopiero z odrodzeniem się cywilizacji klasycznej powstało około r. 1563 w Wenecji czasopismo t. zw. „Notizie scritte“, którego egzemplarz można było kupić za opłatą drobnej monety, zwanej gazetta; to dało początek nazwie pism podobnych. „Notizie scritte“ podawały wiadomości z wojny, jaką Wenecja toczyła w tym czasie z Solimanem II tureckim.

Teraz w Europie począł się rozpowszechniać druk. Zasługa wydania pierwszego drukowanego czasopisma w Europie przypada niejakiemu Abrahamowi Verthen'owi, drukarzowi z Antwerpji. Uzyskał on jeszcze w roku 1605 przywilej drukowania i rozpowszechniania czasopisma: „De Nieuve Tydinhem“, które przyjęło z czasem nazwę „Gazette von Antverpen“,

We Francji pierwszem czasopismem jest „Gazette de France“, założona w roku 1631. W Holandji powstało pierwsze do dziś wydawane pismo „Haarlenische Courant“ w r. 1656, w Niemczech „Journal von Frankfort“ w r. 1715, w Rosji w r 1703, w Turcji w r. 1825. Pierwszem czasopismem w Ameryce było „La colonial Press“, które w roku 1600 ukazało się w Bostonie.

Polska wcale nie pozostała w tyle w tym pochodzie. Jak nas przekonuje rękopis p. t. „Relationes publicae“ (Bibljoteka Jagiell.) z lat 1568—1573, już w tym czasie istniał u nas zwyczaj udzielania sobie nowin o wypadkach i zdarzeniach w różnych częściach kraju. Magnaci, zwłaszcza biorący udział w życiu publicznem posiadali swoich korespondentów, nawet zagranicą, którzy spisywali ważniejsze wydarzenia, a te następnie w kopjach rozchodziły się po kraju i bywały chciwie czytywane, bo zawierały wiele wiadomości o intrygach i skandalach, których w druku wówczas starannie unikano.

Dopiero za Jana Kazimierza pojawiła się po raz pierwszy próba właściwego czasopisma drukowanego. Był nim tygodnik „Merkurjusz Polski“, wychodzący w Krakowie. Pierwszy numer tego pisma nosi datę 3 stycznia 1661, a wydawcą był Al. Gorczyn.

Wojna wytworzyła nowy rodzaj prasy. Były to ulotki, wydawane w obozach (u nas praktykowano to już za czasów Batorego). Bohaterska Belgja, okupowana w czasie wielkiej wojny przez Niemców, miała swój jeden dziennik p. t. „La libre Belgique“, który ukazywał się... w automobilu. Wymiary jego były zaledwie 1 dm². Przynosił on patrjotycznej ludności prawdziwe informacje o wypadkach wojennych na różnych frontach. Posiadanie takiej odbitki narażało właściciela jej na natychmiastowe rozstrzelanie przez okupantów.

Mimo, że dziennikarze byli zawsze narażeni na różne przykrości, jednakowoż zawód ten nęcił najtęższe głowy każdego czasu. We Francji pisali do dzienników Chateaubriand, Constant, Giuzot, Thiers. Nawet Wielki Napoleon założył kilka dzienników i pisywał artykuły.

We Włoszech Mussolini, czyż nie jest pierwszym i największym dziennikarzem italskim? Sam Bismarck, który wogóle dziennikarzy nie znosił, nazywając ich „gadami“, przecież nie oparł się żyłce współpracy w różnych czasopismach, oczywiście pod pseudonimem.

W Ameryce mogą współpracownicy dzienników zarabiać sumy bajeczne. Lindbergh, sławny lotnik, otrzymał niedawno ofertę na 2 miljony dolarów za dostarczenie małej serji artykułów dziennikarskich. Przed wojną najlepiej płatnemi były artykuły Emila Zoli, w sprawie procesu Dreyfusa. Hugo Foscolo pobierał od dzienników po 200 funtów szterlingów za artykuł (prawie 10.000 złotych).

Dziś najlepiej płatnym dziennikarzem jest Lloyd George, były premier angielski. Wszedł on w związek z „United Press of America“ i za umieczczane tam artykuły pobiera honorarjum, wynoszące za każde słowo czy nawet znak interpunkcji po 1 funcie szterlingów (43,5 zł.) Za trzyletnią działalność pobrał on w ten sposób 39 tysięcy funtów szterlingów!

Wziętość dziennika czy czasopisma ocenia się według ilości drukowanych egzemplarzy oraz liczby inseratów. W Ameryce przynoszą inseraty dziennikom 600 miljonów dolarów rocznie. Liczba abonentów i ilość inseratów idą zwykle w parze. W Europie tylko „Daily Mail“ liczy ponad miljon abonentów. W Ameryce jest 6 dzienników o podobnej liczbie nakładu.

Dzień Robotnika Katolickiego w Solcu Kujawskim.

Członkowie katolickich towarzystw robotniczych wszystkich **sześciu parafij bydgoskich** wraz z delegacjami różnych organizacji zawodowych, opierających swój program na światopoglądzie chrześcijańskim — wczoraj, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, wyruszyli **tłumnie** do Solca Kujawskiego, aby tutaj wspólnie z większością miejscowego społeczeństwa obchodzić swoje doroczne wielkie święto.

— Czemu w Solcu?

Na to pytanie dość trafnie odpowiedział główny organizator zbiorowej wycieczki Bydgoszczan do Solca p. **Jan Cywiński**, prezes okręgowy rzeczonych towarzystw robotniczych, powiadając w swej mowie powitalnej przy zagajeniu uroczystej akademji, co następuje:

— Podnieść na duchu pragniemy kolegów naszych w Solcu, pobudzić ich do wstępowania w szeregi katolickich towarzystw robotniczych. Solec, jak był dawniej bastjonem niecnej germanizacji, a ostatnio tokowiskiem czerwonych ptaszków — tak dziś przez tę manifestację zamierza każdemu pokazać naocznie, że jest miastem polskiem i w **przewadze swej katolickiem.** Sekciarstwo, które zapuściło tutaj korzenie i jawne idee przewrotu, upozorowane walką klas, pragnie lud roboczy skutecznie wyplenić, zastępując je wskazaniami nauki Chrystusowej:

Prawdą, Miłością i Sprawiedliwością.

W tym celu tegoroczny Dzień Robotnika Katolickiego święcono w Solcu. I trzeba przyznać, że święcono — **okazale**, wprost **wspaniale.** Brama triumfalna w pobliżu dworca, druga na szosie bydgoskiej, dekoracje poszczególnych domów, rozwieszone na ulicach girlandy i napisy „Serdecznie Witamy", powiewające ze wszystkich gmachów chorągwie o barwach narodowych bądź papieskich — bardzo mile uderzały oko każdego z przyjezdnych.

Towarzystwa bydgoskie przybyły do Solca porannym pociągiem (wzmocnionym o kilkanaście doczepionych wagonów). Kiedy Bydgoszczanie weszli do miasta z orkiestrą inwalidów wojennych na czele, lasem sztandarów i transparentów — zrobił się na ulicach spokojnego zawsze miasteczka, taki ruch, jakiego w tych rozmiarach tutaj jeszcze nigdy nie widziano.

Po krókim wypoczynku w cienistym ogrodzie Hotelu Wielkopolskiego, bądź też w pobliskim parku miejskim, gdzie osobną uroczystość miała w tym dniu kurkowa brać strzelecka, podążyli uczestnicy wycieczki do kościoła na

uroczyste nabożeństwo.

Żeby szczupły kościołek solecki (czekający na rozbudowę) mógł wszystkich wiernych pomieścić, było rzeczą wykluczoną, dlatego odprawiono nabożeństwo na wolnem powietrzu. Pogoda na szczęście dopisała.

W nabożeństwie wzięło udział około 3000 osób. Mszę św. odprawił miejscowy proboszcz, **ks. Makowski.** Do Mszy św. usługiwało mu 6 chłopców. Miejsca w fotelach przed ołtarzem zajęli ks. radca Stepczyński, ks. superior Mazurkiewicz i ks. prob. Skonieczny z Bydgoszczy, przedstawiciele magistratu, zaproszeni goście i komitet organizacyjny.

Budujące kazanie.

Na ambonę, specjalnie zbudowaną wszedł **ks. Mazurkiewicz,** przełożony Ojców Misjonarzy, którzy budują w Bydgoszczy wielki dom misyjny i kościół przy placu Ossolińskich.

Wszystkie oczy skupiły się na jego opromienionej postaci. Wnet oczarował ks. Mazurkiewicz świetną swą, a co najważniejsze przystępną dla maluczkich mową wszystkich i porwał ich dusze — ku Bogu.

— Wmawiają wam, bracia, że Kościół katolicki jest przyjacielem — bogatych. To nieprawda! **Od dziewiętnastu wieków opiekuje się Kościół biednym ludem,** wyrwał go przecie z niewolnictwa, uczynił na równi z innymi dzieckiem Bożem i dziedzicem Królestwa Niebieskiego...

— Encyklika Ojca św. Leona XIII „Rerum Novarum", której 37-mą rocznicę uroczyście obchodzimy, zawiera także **ostrzeżenie pod adresem pracodawców, którzy krzywdzą robotników,** niedając im słusznej zapłaty za ich pracę. Grozi im nawet sądem Bożym...

— Tak jak potępia ucisk ludu pracującego, Ojciec św. w encyklice swej napomina robotników, aby **sumiennie i pilnie pracowali i nielakomili się na cudzą własność.**

— Gdy nasze dobra duchowe są zagrożone, **nie bądźcie lękliwymi, ospałymi, odważnie wystąpcie, nie kryjcie się z swemi przekonaniami!**

Pod adresem zaś inteligencji słuszna uwaga kaznodziei:

— Dziś nadeszła taka chwila, że nikomu **nie wolno odsuwać się od współpracy z ludem.**

Piękne swe kazanie zakończył ks. Mazurkiewicz przypomnieniem słów św. Pawła, który ostrzega: „Czuwajcie! Mężnie przy wierze trwajcie i wzajemnie się wzmacniajcie!"

Do Grobu Nieznanego Powstańca

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który udał się najsampierw do Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie delegacja katolickich towarzystw robotniczych z prezesem Cywińskim na czele **złożyła wieniec na płycie marmurowej.** Chór dziatwy szkolnej pod batutą p. Rakowskiego odśpiewał wzruszającą pieśń „Na groby..." a następnie wiązankę pieśni polskich, poczem przemówił do zebranych inspektor szkolny **p. Kloskowski,** przypominając zasługi bohaterów ostatnich walk o wolność (w lasach między Gniewkowem a Solcem poległo ich kilku). „Chociaż umiemy w razie potrzeby umierać za Ojczyznę, pokażmy że umiemy także **żyć i pracować dla Ojczyzny!** Odśpiewanie „Roty" Konopnickiej przy towarzyszeniu orkiestry było najlepszą odpowiedzią na serdeczny apel sympatycznego mówcy.

Pochód rozwinął się na nowo i obszedł najważniejsze dzielnice miasta. Z okien domu państwa Maternickich obrzucono go świeżem kwieciem.

Jak wyglądał pochód i kto w nim brał udział?

Oto na czele jechało na koniach 25 zuchów, przeważnie małorolnych z okolicy, trzymających się w siodle bez zarzutu. Pikieta, trójka jeźdźców w strojach historycznych, polskich, przypominających one czasy, kiedy u nas panowały żupany i pasy... karabela była wedle boku a wąsik kręcony... prezentowała się wspaniale. Za nią podążał oddział kolarzy soleckich na pięknie przystrojonych rowerach. Dalej szło koło śpiewu kościelnego, młodzież i dziatwa szkolna w liczbie przeszło 300. Następnie szli nasi robociarze około tysiąca głów.

Grupa młodzieży katolickiej była zastąpiona przez T-wo Młodych Polek z Solca, T-wo młodzieży „Gwiazda" Bydgoszcz—parafja św. Trójcy, „Wolność" Bydgoszcz—Bielawy, T-wo młodzieży Solec Kujawski i T-wo misyjne chłopców z Bydgoszczy.

Osobną grupę tworzyły **matki chrześcijańskie oraz inwalidzi wojenni.**

Długi korowód katolickich **towarzystw robotniczych** barwnie przeplatany był transparentami. Widniały na nich hasła nie demagogiczne, a jednak dość jaskrawo oświetlające niedolę naszych czasów:

— Nie wypędzajcie nas na wychodźtwo!

— Dajcie pracę i uczciwy zarobek!

— Budować, budować, budować mieszkania!

Inne znowu wyraźnie mówią, co każdy dziś czuje:

— Robotnicy, pod jeden sztandar!

— Precz z wszelkiem sekciarstwem!

A nad wszystkimi górują: **Chrystus-Król, Chrystus-Robotnik.**

Wypada nam z obowiązku kronikarskiego wymienić wszystkie towarzystwa, które uczestniczyły w pochodzie. A więc robotnicy z fabryki maszyn „Unja" Bydgoszcz, robotnicy od Fary, z parafji św. Trójcy (najliczniej), Serca Jezusowego, Szwederowa, Bielaw i Czyżkówka, T-wo pod wezwaniem św. Ignacego delegacja obywateli szwederowskich z sztandarem, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe z b. posłem Bigońskim na czele, Polski Związek Kolejowców z prezesem swoim p. Sikorą, Zw. Urzędników Kolejowych z p. Biernackim na czele, Zjednoczenie zawodowe kolejarzy Z. Z. P.

Pochód zamykały **towarzystwa miejscowe, wszystkie bez wyjątku,** nie brakło wśród nich Powstańców i Wojaków, Sokołów, klubu sportowego „Unja", Bractwa Strzeleckiego i cechów rzemieślniczych.

Honorowe miejsce zajmowali księża przedstawiciele magistratu i rady miejskiej, chrześcijańskiego nauczycielstwa szkół powszechnych (pp. Beyer, Ewald, Dachtera, Klóskowski, Bandurski i in.), prezes Konferencji Prezesów towarzystw bydgoskich p. Matecki, honorowi członkowie towarzystw robotniczych pp. Mazgaj i Stawiński z Bydgoszczy oraz przedstawiciele prasy.

W pochodzie wzięło ogółem udział półtora tysiąca nieustraszonych wyznawców Chrystusowych. Gawiedź lewicowa, stojąca gęsto na chodnikach, usuwała się im trwożliwie z drogi...

Wszyscy podążyli na

uroczystą akademję.

Zagaił ją prezes okręgowy p. Jan Cywiński, oddając laskę marszałkowską w ręce **ks. prob. Mąkowskiego,** a pióro pp. Szmelterowi i Andrzejewskiemu.

Chór kościelny, dyrygowany przez p. organistę Marcinkowskiego uraczył zebranych kilku doskonale wćwiczonymi utworami.

Ks. prob. Mąkowski, dziękując wszystkim za przybycie zaznaczył, że dzień 17 maja 1928 r. zapisze w kronikach kościelnych jako **dzień pamiętny.** Pochód był prześliczny... Pamiętać jednak musimy, że

„Niema chleba — bez nieba!"

Kulminacyjnym punktem akademji była przemowa p. **Jabłońskiego,** prezesa P. Z. K. dyrekcji gdańskiej. Świetnie opracowany referat, wygłoszony ze swadą oratorską, poruszający szereg najważniejszych zagadnień socjalnych doby dzisiejszej przerywano co chwilę rzęsistemi oklaskami. Mówca utrafił w sedno, wołając, że **całe społeczeństwo** powinno przejąć się hasłami encykliki „Rerum Novarum". Żyjemy w przededniu panowania Antychrysta. Pachołki żydów i masonerji wołają, że księdza miejsce jest tylko w kościele, my zaś wołamy głosem potężnym:

„Księża niech idą między lud!"

Niech zajmą należne im miejsce w ruchu robotniczym chrześcijańsko-społecznym!

W szeregi ludu pracującego mówca nie-demagog rzuca takie hasła:

Bombą naszą niech będzie jaśniejący zdala krzyż Chrystusowy.
Rewolwerem — różaniec.
Hasłem — **Miłość!**

Pod koniec przyjęli zebrani jednogłośnie następujące rezolucje:

I.

Robotnicy i przedstawiciele innych stanów, zebrani na obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego" okręgu bydgoskiego Katolickich Towarzystw Robotników Polskich uznają wielką potrzebę **osobnego święta ku czci Chrystusa-Robotnika,** któreby się przyczyniło do uświęcenia pracy i przepojenia jej duchem religijnym, a zatem do wzmocnienia i pogłębienia religijności narodu i do rozwiązania kwestji społecznej w duchu chrześcijańskim, — a zarazem było odpowiedzią na propagandę nienawiści i niewiary, której wyrazem jest dzień 1 maja, zwracają się w synowskiej czci do Jego Świątobliwości Ojca św. za pośrednictwem Jego Eminencji Augusta Kardynała Hlonda, Prymasa Polski z najgorętszą prośbą o ustanowienie osobnego święta „Chrystusa Robotnika" o ile możności **w drugą niedzielę maja,** aby je można było obchodzić równocześnie z „Dniem Robotnika Katolickiego".

II.

Zważywszy, że Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich są źródłem zdrowej oświaty i twierdzami obronnemi ducha katolickiego i narodowego, wzywamy wszystkich druhów do dalszego, gorącego umiłowania sztandarów naszych robotniczych i wiernej służby dla idei katolickiej, brać robotniczą niezorganizowaną dotąd, serdecznie **zapraszamy w szeregi nasze,** zaś braci naszych, obałamuconych przez międzynarodówkę czerwoną, wzywamy, ażeby mężnie potargali pęta żydowsko-socjalistycznej niewoli masońskiej i stanęli razem z nami, ramię przy ramieniu dla polepszenia bytu stanu robotniczego i dobra Kościoła i Ojczyzny.

III.

Katolikom krwawo prześladowanym przez masoński rząd w Meksyku, przesyłamy najgłębsze wyrazy hołdu i zapewnienie, że wspierać ich będziemy modlitwą i ofiarami pieniężnemi. **Potępiamy jaknajostrzej krwawe zbrodnie meksykańskich siepaczy** dokonane na braciach katolikach, piętnujemy je jako hańbę i wstyd XX. wieku i jaknajenergiczniej przeciwko nim protestujemy.

Wzywamy zdrową opinję całego świata kulturalnego, a przedewszystkiem rządy, które się mianują być chrześcijańskiemi, aby zajęły stanowisko wobec katów meksykańskich.

Wzywamy prasę katolicką do zanoszenia bezustannych i stanowczych protestów, przeciwko zbrodniom meksykańskich katów aż do skutku.

IV.

Zważywszy, że w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko" ujawniają się wyraźnie dążenia usunięcia religji i praktyk religijnych ze szkół, zaprowadzenia natomiast nauki moralności świeckiej, zważywszy dalej, że wzywa się nauczycielstwo do odsyłania ks. biskupom już posiadanych misyj kanonicznych i nie przyjmowania ich na przyszłość pod żadnym pozorem, **protestujemy jaknajenergiczniej przeciwko usunięciu religji ze szkoły.**

Uważamy bowiem naukę religji nietylko za przedmiot naukowy, ale jako **zasadę wszelkiego wychowania.** Domagamy się wobec tego kategorycznie szkół wyznaniowych, a od miarodajnych czynników żądamy, by przysyłały do naszych szkół nauczycieli o przekonaniach katolickich, gwarantując tem samem religijne wychowanie naszych dzieci.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Kopciuszek. Staraniem kolegjum nauczycielskiego szkoły powszechnej w Nakle odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. przedstawienie w sali strzelnicy, odegraną będzie sztuka pt.: „Kopciuszek" w 7 aktach w przedstawieniu bierze udział 80 uczenic szkoły powszechnej.

Most śmierci, dramat pełen emocjonujących wrażeń dla ludzi o silnych nerwach wyświetla Kino „Polonja".

Z targu. Na ostatniem targu płacono za masło 3,40—3,50, jaja 1,80—2,00 zł, kartofle 5,50—7,00 zł za centnar, Popyt znaczny. Wszystkiego dowieziono w dostatecznej ilości.

Inowrocław.

25-lecie pracy obchodził w dniu 3 maja br. robotnik Stanisław Sandecki, pracujący od 3 maja 1903 roku w firmie mleczarskiej p. Jaucha w Inowrocławiu. Z tej okazji wręczono mu dyplom Izby Handlowo-Przemysłowej w Bydgoszczy i piękny upominek.

Egzamin dojrzałości odbył się w dniach 11 i 12 bm. w tut. gimnazjum żeńskiem, pod przewodnictwem p. radcy i wizytatora szkół średnich p. Węckowskiego z Poznania. Maturę otrzymały: pp. Pelagja Deglerówna, Marja Feiglówna, Halina Fenglerówna, Jadwiga Jagielnicka, Romana Jagielnicka, Felicja Kałamajska, Teresa Maciejewska, Felicja Mozelewska, Janina Pawłowska, Ewa Słabęcka i Ludmiła Spychalska.

Kradzieże. P. Janowi Sołtysiakowi z Inowrocławia skradziono kożuch z korytarza jego mieszkania, wartości około 100 zł. P. Marjannie Nalewajskiej skradziono ze strychu przy przy ul. Św. Ducha 14 bieliznę, wartości 14 zł. Kierownikowi tut. Ekspedycji towarowej przy dworcu skradziono jedną skrzynkę esencji octowej przez oderwanie plomby od wagonu. P. Stanisławowi Kąkolowi z Inowrocławia skradziono 5 kur, wartości 20 zł.

Kółko Włościanek utworzono w Inowrocławiu. Do zarządu wybrano pp. Chrzanowską z Rąbinka przewodniczącą, J. Jerchównę z Batkowa zastępczynię i sekretarkę, L. Jerchównę z Batkowa skarbniczkę, Goliwasównę z Batkowa i P. Żelazną z Mimowoli ławniczkami.

Z życia „Sokoła". Na plenarnem zebraniu tut. Tow. „Sokół", które się odbyło w ub. piątek, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Kurydkowskiego, p. Lewandowski referował sprawę przebiegu zebrania delegatów dzielnicy w Poznaniu.

Walne zebranie Sekcji Uczniów Kupieckich przy oddziale Zw. Pracowników Kupieckich w Inowrocławiu odbyło się ub. niedzieli w salce w Sokolni. Obrady zagaił prezes p. Wawrzyński, który powołał na marszałka p. Mieczysława Eckerta, na sekretarza poproszono p. Langnera, a na ławników pp. Łagiewskiego i Nieboraka. Tow. liczy 34 członków, odbyło zebrań 16, z przeciętną liczbą członków 20—30. Urządzono dwie wycieczki do Poznania i do Bydgoszczy. Podczas zebrań wygłaszano referaty, deklamacje, urządzane i przez sekcję oświatową. Przy towarzystwie utworzono również sekcję muzyczną. Stan kasy wykazuje plus 17,04 zł, bibljoteka składa się z 70 tomów. Po udzieleniu pokwitowania wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Łagiewski — prezes, Mazgaj — wiceprezes, Staczak — sekretarz, Piątkowski — zast. sekretarza, Sucharski — skarbnik, Michalak — bibljotekarz, Breiza jako zastępca bibljotekarza.

Święto pułkowe 17 p. a. p. w Gnieźnie.

Święto pułkowe 17 p. a. p. odbyło się w ub. sobotę i niedzielę, 13 bm. Poprzednio już, dnia 8 i 11 bm. odbyło się oficerskie strzelanie z pistoletów i karabinów, w których zwyciężył p. por. Piaszczyński, dalej strzelanie dla podoficerów (zwycięzca plut. Tomczak), bieg patroli na przestrzeni 8,5 km. w terenie nieznanym (zwycięstwo odniósł patrol 4-ty z por Piaszczyńskim na czele) i konkursowa jazda zaprzęgami, w której zwyciężył zaprzęg 4 baterji z ogniom. Reislerem. W sobotę, dnia 12 bm. wygłosił p. por. Stylc o godz. 10 przed poł. referat o historji pułku, po południu zaś odbyły się zawody lekkoatletyczne. Wyniki z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych są stosunkowo niskie. Wieczorem o godz. 9-ej odbył się na dziedzińcu koszarowym capstrzyk i odczytanie listy poległych.

Niedzielny dzień rozpoczęto Mszą polową na dziedzińcu, odprawioną przez ks. prob. Łukowskiego. Następnie złożyli nowozaciągnięci rekruci z 17 p. a. p. i 69 p. p. przysięgę, poczem odbyła się przed p. gen. Taczakiem i przedstawicielami władz defilada. Po krótkim pobycie w salach koszar udano się do ujeżdżalni, gdzie odbył się obiad żołnierski. Podczas obiadu przemawiali p. gen. Taczak, p. pułk. Więckowski, dowódca 17 p. a. p., ks. biskup Laubitz, p. dr. Jurek i p. pułk. Kawiński Po południu odbyły się konkursy konne. Zwycięscom wręczyła wstęgi honorowe p. prezydentowa Barciszewska, nagrody zaś p. pułk. Więckowska. O godz. 7 wiecz. odbyło się przedstawienie kinematograficzne dla żołnierzy, na zakończenie zaś bal w salach kasyna, który skupił całą elitę towarzyską Gniezna.

Gniazdo Sokolic w Poznaniu.

Stale wzrastający udział kobiety we wszystkich omal dziedzinach życia publicznego dowodzi coraz to większej jej samodzielności. W jednej tylko dziedzinie ruchu społecznego kobieta wielkopolska nie zajmuje dotąd należnego stanowiska — mianowicie w dziedzinie wychowania fizycznego.

Mimo rekordów Konopackiej, Kasprzakówny, Lanżanki itd., mimo stale choć wolno, wzrastającego zainteresowania młodzieży żeńskiej do sportu — nie było dotąd u nas żeńskich tow. gimn. sportowych, skutkiem czego cały ruch ten zeszedł do roli Kopciuszka — do niewielu oddziałów przy towarzystwach męskich. Konieczność torowania własnych dróg w tej dziedzinie zrozumiano nareszcie i omawiano na kongresie sportowym kobiet i ustalono jako warunek zakładanie samodzielnych towarzystw gminastycznych dla kobiet. Chcąc zadanie to spełnić, grono sokolic, należących dotąd do gniazd Sokołów w Poznaniu, zwołało w dniu 26 kwietnia br. zebranie, celem założenia żeńskiego towarzystwa gimnastycznego. Na zebranie to przybyło przeszło 50 kobiet i w zrozumieniu konieczności założono towarzystwo pod nazwą „Żeńskie Tow. Gimn. Sokół — Poznań". Skład zarządu stanowią panie: K. Dobroczyńska — przewodnicząca, Łyczywkowa — zastępczyni, Kędzierzanka — sekretarka, Wolniewiczowa — zastępczyni, Frydrychowa — skarbniczka, Gładyszowa, Jańczakowa, Liberowa, Szulczykowa — jako radne.

Stanowisko naczelniczki postanowiono obsadzić dopiero po porozumieniu się z władzami Sokoła męskiego. Do założonego towarzystwa przyjęto 38 druhen, prócz ćwiczących, które dotąd do gniazd męskich należały.

Zebrania towarzystwa odbywają się w drugi wtorek każdego miesiąca.

Z Grudziądza.

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek, dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, które zagaił adw. Szychowski. Przewodniczący odczytał sprawozdania z rewizji kasy miejskiej, kasy podatkowej, kasy depozytowej, gazowni, elektrowni i rzeźni miejskiej, którą przeprowadzili radni pp.: Drążek, Podwójski i Andrzejewski. Rozjemcami wybrano pp. Banaszaka i Wawrzyniaka, a na zastępców pp.: Wawrzynkowskiego, Banaszaka i Joachimczyka.

W sprawie otwierania sklepów przychylono się do wniosku referenta p. Spornego: **składy spożywcze** (piekarnie, mleczarnie, rzeźnickie itd.) **otwarte będą od 7-ej rano do 7-ej wiecz., w niedzielę od 7 ej do 10-ej** (tylko z mlekiem i pieczywem). Zakłady fryzjerskie także od rana 7 do wieczora 7-ej, w soboty do 9-ej. Zakłady fotograficzne od 9-ej do 7-ej.

Sprawę Rudnika oddano magistratowi, aby ten załatwił z p. Hocheiselem. Uchwalono subwencję na samolot sanitarny w myśl ref. p. dr. Lachowskiego, w sumie 2.000 zł. Przyjęto do wiadomości fakt wprowadzenia ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami oraz zatwierdzono projekt zabudowy terenów kuntersztyńskich, referował dyr. p. Wł. Samoliński. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego na pobudowanie domu robotniczego. Zgodzono się na zamianę terenu ewangelickiego szpitala z terenem miejskim, wyrażono zgodę na sprzedaż terenu przez kuratorjum Przytułku ewangel. dla kobiet „Schulvereinowi", jak nie mniej zatwierdzono zmianę planu zabudowy ul. Herzfelda i Biskupiej. Wyrażono zgodę na sprzedaż ca 1200 m^2 przy ul. Rybackiej p. Nowakowskiej, pod budowę domu robotniczego, fabryki tłuszczu i magazynu, po cenie 4 zł. za metr kw. — referował Wł. Samoliński. Tartak wydzierżawiono w myśl propozycji ref. p. Sielskiego, p. Andrzejewskiemu z Łasina za 6.750 zł. rocznie.

Wnioski i interpelacje. Jako pierwszy rozpatrywano wniosek bezrobotnych, którzy żądają na święta zaliczki i pracy.

W sprawie nadużyć w magistracie odczytuje p. przewodniczący interpelację NPR. i PPS. i Stanu Średniego. Odpowiadał prezydent, że ze względu na śledztwo, nie może nic więcej powiedzieć jak to, co już powiedział. Prezydent oświadczył nast., że na przyszłość zaprowadzona będzie lepsza księgowość, i ścisła kontrola, która uniemożliwi jakąkolwiek defraudację, że winni bezwzględnie będą pociągnięci do odpowiedzialności i musi ich spotkać zasłużona kara bez względu na osoby.

W sprawie rozbudowy ratusza p. prezydent oświadczył, że jeszcze w tym roku przystąpi się do rozbudowy i w ten sposób otrzyma się 20 pokoi, a w przyszłym roku przystąpi do dalszej rozbudowy. Projekt ten nie znalazł posłuchu u radnego p. Spornego, który twierdził, że z 5.000 zł. zrobi się 1,500.0000 zł., a za to gdyby się jeszcze 500.000 zł. dołożyło, miałoby się wspaniały nowy gmach a nie rozbudowaną ruderę. Może te uwagi są słuszne, pp. radni niechby się nad tym projektem zastanowili. Sprawa tunelu czy mostu na ul. Radzyńskiej jest w Min. Komunikacji. Apelowano do magistratu, aby starał się sprawę budowy przyspieszyć.

Z wystawy sztuki ludowej. Do dnia 14 bm. zwiedziło wystawę sztuki ludowej N. O. K. przeszło 300 osób. Zainteresowanie jest wielkie. Spodziewamy się, że szkoły gremjalnie odwiedzą wystawę. Gorąco zachęca się kierowników szkół na prowincji, ażeby się z tą wystawą zapoznali, dając swej dziatwie możność zwiedzenia jej.

Wiadomości z Gniezna.

Teatr miejski z Torunia bawił w ub. niedzielę w Gnieźnie, występując z wielką rewją baletową z udziałem 28 osób.

Tow. Robotników Pol.-Kat. urządziło w ub. niedzielę w sali Domu Katolickiego wieczornicę, która na licznie zebranych gości wywarła bardzo miłe wrażenie. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

Koncert p. Heleny Kozłowskiej, profesorki śpiewu z Torunia, odbył się w ub. sobotę na rzecz Tow. Jedwabniczego. W koncercie oprócz p. Kozłowskiej, która odśpiewaniem kilku arji i piosenek zdobyła wielki sukces, brali udział solista-skrzypek p. Więcek z Gniezna, utalentowany uczeń p. dr. Piotrowskiego z Poznania, chór Koła Śpiewackiego i dyrektor szkoły muzycznej w Gnieźnie, p. Barczyński, który odegrał solo na fortepjanie kilka utworów Rachmaninowa. Udział w koncercie publiczności był dość duży.

Handlarze żydowscy Blac Ousen-Bar z Warszawy i Józef Goldbard z Łodzi uprawiali u nas handel domokrążny bez licencji i przemysłowego świadectwa. Przytrzymani przez policję, zostali przekazni do urzędu skarbowego.

Repertuar kin. Apollo: Woltyżerka cyrku Barnum. Luna: Blaski i nędze życia kurtyzany.

Film z konkursów hippicznych, po uzupełnieniu napisów i dokonaniu pewnych zmian został wyświetlony w ub. poniedziałek.

Niedzielne zawody piłki nożnej w Gnieźnie przyniosły spotkanie Stelli z drużyną Sparty z Poznania. Stella pomimo przewagi w drugiej połowie przegrała, z powodu błędu swego bramkarza, który trzymaną już piłkę. wypuścił z rąk, w stosunku 1:0. Sędziował dobrze p. Brzeziński. O mistrzostwo klasy C. pobiła drużyna Venus miejscowy Union w stosunku 8:0.

Walne roczne zebranie Tow. właścicieli **nieruchomości** odbyło się w ub. sobotę, przy udziale 100 członków, w hotelu Francuskim. Sprawozdanie z działalności składali: prezes p. Kostencki, sekr. p. Wójciak i skarbnik p. Perlikiewicz. Stan kasy przedstawiał się w ub. r. następująco: ogólny dochód wynosił 2.244,76 zł., rozchód 2.127,25 zł., tak. że remanent wynosi 117,48 zł. Do zarządu wybrano pp. Kowalskiego i Specjała. P. prezes Kostencki podał członkom do wiadomości, że mogą otrzymać pożyczki na remont domów i odpowiednie wnioski należy składać na ręce zarządu.

Na ostatnim targu płacono za masło 3.00—3,20, jaja 2.10—2.20, szparagi 1.30—1.40, ogórki 1.40—1.50, szpinak 60—70 gr., rabarbar 40—50 gr.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. poniedziałek odbyło się zwykłe strzelanie o godność króla kurkowego, którą zdobył p. Antoni Matuszewski. Zdobył on także i order. Nagrodę pieniężną otrzymał p. Walter Poley, II. król kurkowy p. dyr. Wł. Grobelny, a III p. Bronisł. Jasiński. W przyszły poniedziałek odbędzie się strzelanie o nagrodę króla kurkowego oraz o srebro. Ze względu na 575-letni jubileusz, który jak wiadomo przypada w dniach 2—3 czerwca br. bracia strzelcy zabierają się energicznie do ćwiczeń, aby w dniu tym pamiętnym dla Bractwa wykazać swą żywotność.

Katastrofa samochodowa w Grudziądzu.

W ub. poniedziałek dnia 14. bm. popołudniu około godz. 6-ej opodal koszar Józefa Piłsudskiego wpadło auto firmy Ruchniewicz na drzewo i to z taką siłą, że motor się zapalił, a dwie kobiety wyleciały z samochodu. Były to Aleksandra Kaniecka i jej córka Władysława Kaniecka z Gruty.

Obie kobiety odstawiono do szpitala miejskiego. Aleksandra Kaniecka odniosła lekkie obrażenia, tak, że mogła odjechać do domu, matce jej zagrażało niebezpieczeństwo utraty życia, ale dzięki starannej opiece lekarskiej, niebezpieczeństwo minęło.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (W Pomorskiej Izbie Skarbowej.) U p. naczelnika Brombergiera bawiła delegacja Tow. Kupców Samodzielnych z Chełmna, która przedstawiła sprawę wygórowanych wymiarów podatku obrotowego za rok 1927, wskazując na to, że wśród samych członków Towarzystwa 17-tu ma wymiary niesłuszne. Imieniem Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Dr. Rzepecki przedstawił charakterystyczny fakt, że jednej z firm, która w roku 1926 miała wymierzony obrót na zł 18.000, za rok 1927 złożyła zeznanie na 28.000 zł wymierzono obrót w kwocie 120.000 zł. Życzyćby sobie należało, by przychylne stanowisko p. naczelnika Brombergiera znalazło również oddźwięk w Urzędzie Skarbowym w Chełmnie, który zdaje się nie ma ochoty respektować zarządzenia samego Pana Ministra Skarbu.

LEŚNIANKI. (Nowe Tow. Powstańców i Wojaków.) Z inicjatywy placówki rojewskiej Powstańców i Wojaków odbyło się w Leśniankach zebranie konstytucyjne. Przewodniczył sołtys M. Koszak, do pióra powołano p. Leona Siemianowskiego, na ławników pp.: Franciszka Machowiaka, Marcina Duszkiewicza i Antoniego Adamskiego. Do zarządu nowego Towarzystwa weszli pp.: Leon Skonieczny — prezes, Marcin Duszkiewicz — zast. prezesa, Leon Siemianowski — sekretarz, Wojciech Sobieralski — zastępca sekretarza; Franciszek Machowiak — skarbnik, Konstanty Siemianowski — komendant, Antoni Adamski — zastępca komendanta. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: sołtys Marcin Koszak, Stanisław Zieliński i Jan Gabryliszyn. Ławnikami zostali wybrani pp.: Władysław Cabański i Franciszek Zieliński. — Na członków zapisało się na zebraniu 34 b. powstańców.

ŁASIN. Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Łasinie odbyło się 10 bm. z udziałem delegata Centrali Związku Tow. Kup. na Pomorzu wicedyrektora p. Jerzego Radojewskiego. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. Edmund Szpitter. Nad referatami p. Radojewskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, a w szczególności obszernie omawiano sprawę reformy podatku obrotowego. Omawiano również sprawę kwalifikacyj uczni i ich wynagrodzenia. W wolnych głosach poruszono szereg lokalnych bolączek kupiectwa, a p. Radojewski wezwał Towarzystwo do poczynienia starań w kierunku powiększenia ilości członków.

STAROGARD. (Strajk robotników.) W dniach ostatnich zastrajkowali w Starogardzie robotnicy zatrudnieni przez magistrat przy pracach doraźnych. Strajkujący w ilości 80 ludzi domagają się 8-godz. dnia pracy, a nie 4-godzinnego, jak dotychczas pracują.

CHMIELNO. (Pożar). W domu Banku Ludowego w Chmielnie wybuchł pożar. Poszkodowani zostali aptekarz p. Piankowski, który ponosi szkody na około 1.000 zł, p. Dunajski, rzeźnik na 3.500 zł. Budynek był zabezpieczony na zł 6.500. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Wielki dzień sprawności wojskowej — rezerw na Pomorzu.

W celu zadokumentowania polskości naszych Kresów Zachodnich i wykazania potęgi gotowych obrońców granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, urządza Związek Powstańców i Wojaków obwód Tczew w miesiącu wrześniu rb. w okolicy Tczewa wielkie manewry i generalny przegląd wszystkich Powstańców i Wojaków oraz członków innych organizacyj przysposobienia wojskowego, w którym wezmą udział przedstawiciele pokrewnych organizacyj z całego Pomorza.

Przedhistoryczne wykopaliska na polach w Dębinie.

„Goniec Pomorski" donosi z Tczewa o odkryciu niezwykłego wykopaliska na polach w Dębinie. Podczas orki natrafiono na dużych rozmiarów grobowiec przedhistoryczny, obłożony płytami kamiennemi. Wewnątrz grobu znaleziono kilka urn, zawierających szczątki kości ludzkich. Na ścianie jednej z urn znaleziono rzeźbę, wyobrażającą twarz ludzką. O dokonaniu odkrycia zawiadomiono instytucje naukowe.

Tczew.

Co może wódeczka! Dwóch kolegów po fachu, rzeźnik z Subków i rzeźnik ze Skórcza, zapoznawszy się w Tczewie, udali się do knajpy dla oblania zbratania się. Po oblewaniu nastąpiło zalanie i wkrótce policja musiała wkroczyć między krewkich znajomych. Zamiast do Skórcza i Subków odstawiono ich na „Lecha".

Wielki zegar uliczny przy ul. Dworcowej. Brak zegara publicznego oddawna dawał się we znaki. Dopiero ostatnio przy ul. Dworcowej przed kilku dniami zawiesił wielki zegar reklamowy zegarmistrz p. Sobecki, który poponiósł przytem dość pakożną stratę, albowiem podczas montażu czasomierza wybito mu wielką szybę wystawową.

Pożar w Strzelnicy. W ub. środę o godz. 6 po poł. w Strzelnicy na strychu, nad salą, prawdopodobnie od krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych, zapaliło się belkowanie. Gdyby nie natychmiastowe przybycie naszej straży, płomienie ogarnęłyby cały budynek Strzelnicy. Dzielnej straży naszej należy się uznanie za jej pośpiech i sprężystość. W niespełna ośmiu minutach byli przy robocie z jedną sikawką i beczką wody.

Kursy ogólnokształcące. Tczewskie Koło Ziemianek urządza w Miłobądzu od 18 bm. do końca czerwca br. kurs ogólno kształcący, który obejmować będzie naukę kroju, szycia, haftu, gotowania, ogrodnictwa oraz wykłady ogólno-kształcące. Zgłoszenia przyjmuje codziennie osobiście lub też pisemnie p. starościna Dytkiewiczowa w Tczewie. Koszt za cały kurs wynosi tylko 10 zł.

TCZEW. (Zaginął). Dnia 4 bm. oddalił się z domu 16-letni chłopiec Stefan Wiśniewski, syn nauczyciela ze Zagórza pow. morski, który dotychczas nie powrócił.

Puck.

Osobiste. Budowniczy powiatowy, p. Apolinary Salomowicz, przeniesiony został na takie same stanowisko do powiatu morskiego w Wejherowie.

Likwidacja powiatowej komendy policji państwowej. Na zarządzenie wojewódzkiej komendy policji państwowej w Toruniu zlikwidowano z dniem 10 bm. tut. powiatową komendę policji państwowej. Z dniem tym przejął wszelkie biura tej komendy komendant powiatowy pol. państw. powiatu morskiego, p. komisarz Grzybek z Wejherowa. Pan komisarz Józef Hermuła otrzymał nominację na komendanta powiatowego w Starogardzie, zaś jego zastępca p. Kałużny, str. przodownik, przeszedł do komisarjatu pol. p. miasta Gdyni.

Włamanie. W dniu 20 na 21 ub. m. dokonano tu śmiałego włamania do składu zegarmistrza Leona Filarskiego przy ul. Pokoju, skąd skradziono różne rzeczy wartości 2.500 zł. Policji udało się sprawców włamania przychwycić w Gdańsku i osadzić w więzieniu. Część skradzionych przedmiotów zdołano im odebrać. Złoczyńcami są: Stanisław Czerwiński i Marjan Wyrębek, obaj z Poznaia.

Egzaminy kawilifikacyjne nauczycieli. Od kilku dni bawi w mieście naszem komisja egzaminacyjna z kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego z księdzem naczelnikiem Strogulskim na czele, przed którą zdawają zakwalifikowani nauczyciele drugi egzamin praktyczny.

Z walnego zjazdu delegatów Zw. Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz, 15. maja.

W dniu 13. bm. w Leśniczówce (Park Miejski) w Grudziądzu odbyło się walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII.

Od godz. 10-ej do 10,45 trwały konferencje zarządu związku z prezesami okręgowymi, od godz. 10,45 do 11-ej zaś konferencje delegatów w ramach poszczególnych okręgów.

O godz. 11-ej **rozpoczął się zjazd, który zagaił prezes kpt. rez. Goga**, witając licznie przybyłych delegatów, jakoteż przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Marszałkiem Zjazdu obrano p. **Donarskiego** (Świecie), sekretarzem p. Szwedowskiego.

Marszałek przyjmując wybór, dziękuje zebranym za zaufanie. W czasie przemowy przewodniczącego, wchodzi na salę p. gen. Rachmistruk, którego wita marszałek zjazdu, przedstawiając zebranym. Zagajając zjazd, p. kpt. Goga w krótkich i jędrnych słowach podkreślił linję postępowania towarzystw wojackich, które **wolne od polityki,** nie idą ani na lewo, ani na prawo, lecz zdążają w jednym kierunku: **współpracy z wojskiem.** Zebrani delegaci głośnemi brawami wyrazili swe uznanie dla tej zasady.

Po przeczytaniu przez przewodniczącego telegramu od starosty krajowego Dr. Wybickiego, nastąpiły przemówienia władz. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel p. wojewody **radca Panglisz,** następnie **prezydent miasta p. Włodek, p. starosta Czarliński, oraz p. gen. Rachmistruk** w imieniu korpusu i w imieniu własnem życzył towarzystwu rozkwitu w dalszej pracy ku chwale i potędze Rzplitej.

Następnie protokół odczytał sekretarz p. Wachowiak, który też złożył sprawozdanie z działalności sekretarjatu. Z działalności zarządu złożyli sprawozdanie: p. Goga, skarbnik p. Domański, komendant Związku kpt. rez. p. Bernaczek, który również odczytał sprawozdanie referenta oświatowego p. red. Teski. W imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Patzer.

Po sprawozdaniach rozwinęła się obszerna dyskusja, która wykazała, że poszczególne towarzystwa pracują intensywnie i że braki, jakie w niejednym wypadku dało się zauważyć, będą usunięte.

Przystąpiono do wyborów członków zarządu związku. Prezesem obrano w tajnem głosowaniu p. **kpt. Gogę** 58 głosami. Kontrkandydat p. Prądzyński otrzymał głosów 12. I-szym wiceprezesem obrano **p. Prądzyńskiego,** II-gim **p. Komara.** Komendantem został kpt. rez. p. **Wiśniewski** z Koronowa, jego zastępcą **p. Chełmicki,** skarbnikiem **p. Domański,** sekretarzami **p. Wachowiak,** zastępcą sekretarza **p. Ziółkowski,** adjutantami obrano pp. **Czarneckiego i Zarzyckiego.**

Po długich obradach marszałek zjazdu zamknął posiedzenie hasłem „Wolność", poczem nastąpiła część nieoficjalna wspólny obiad, który upłynął w miłym, koleżeńskim nastroju.

Członkowie Kółek Rolniczych!

Rada Główna Wielkopolskiego Towarzystwo Kółek Rolniczych zadecydowała zwołać na dzień 20 maja br. do Poznania **walny zjazd wszystkich członków.**

Potrzebę zjazdu niebywałego dotąd w organizacji ze względu na swoje rozmiary wywołały:

1) konieczność przekonania członków, że w ogromie organizacji W. T. K. R. tkwi jak największa gwarancja obrony ich interesów zawodowych,

2) konieczność wykazania władzom i sferom społecznym, że rolnicy wielkopolscy stanowią potęgę i że głos ich organizacji jest wyrazicielem potrzeb zrzeszonych członków,

3) konieczność pobudzenia niezorganizowanych dotąd rolników do natychmiastowego powiększenia kadr wspólnej rodziny rolniczej, jaką stanowi W. T. K. R.

Program:

1. Zbiórka o godz. 10½ rano na Placu Targów Poznańskich.
2. Pochód na boisko „Sokoła".
3. Msza św. na boisku „Sokoła" o godzinie 11½.
4. Pochód powrotny na teren Targów Poznańskich.
5. Otwarcie Walnego Zjazdu członków W. T. K. R. o godz. 13½.
7. Referat p. dr. Trzcińskiego, wiceprezesa W. T. K R. na temat: „Zadania oświatowe W. T. K. R."
8. Referat p. M. Chłapowskiego, wiceprezesa W. T. K. R. na temat: „Obrona zawodowa rolnictwa w W. T. K R."
9. Referat p. L. Mocka, członka Rady Głównej W. T. K. R. na temat: „Kultura gospodarstw włościańskich w Wielkopolsce".
10. Rezolucje i wnioski.
11. Zakończenie Zjazdu.

Uwaga. Członkowie W. T. K. R. winni posiadać przy sobie legitymację członkowską na rok 1928, którą należy okazywać na żądanie kontroli. Uczestników Zjazdu obowiązuje posiadanie odznaki członkowskiej. Należy się w nie wcześniej zaopatrywać u sekretarzy powiatowych. Również zniżki kolejowe na powrotną drogę (66% ceny biletu) wydają sekretarze powiatowi. W razie niemożności zaopatrzenia się w odznaki i zniżki kolejowe u sekretarzy powiatowych, można je otrzymać na miejscu w Poznaniu i na terenie Targów.

Jako prezes W. T. K. R. wzywam w imieniu rady głównej naszego stowarzyszenia wszystkich członków do gremjalnego udziału w zjeździe. — Niech 20 maja nikogo z członków W. T. K. R. nie zabraknie w Poznaniu, gdyż tego wymaga interes Towarzystwa i poczucie solidarności rolnictwa Wielkopolskiego.

Leon Pluciński,
prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Uprawa kapusty i roślin kapustnych.

II.

Uprawiając kapustę na późną, liczymy na zbiór w końcu października. Zdarza się jednak, że w wyjątkowo sprzyjających warunkach, kapusta zwija znacznie wcześniej swe ściste, twarde głowy i, nie usuwana z pola, zaczyna pękać. Jeżeli chcemy zapobiec pękaniu, a kapustę dotrzymać na polu do okresu robienia zapasów zimowych, musimy przerabiać jej wegetację. W tym celu, ujmując roślinę oburącz za głowę, podciągamy lekko ku górze, przez co nadrywamy korzenie. Po tej czynności trzeba udeptać mocno ziemię dokoła rośliny.

Uprawa na gruncie kapusty wczesnej, którą chcemy mieć już na lipiec, lub później, nie różni się zasadniczo od wyżej opisanej. Jedynie zaczynamy uprawę znacznie wcześniej, korzystając z pomocy przyspiesznika, umożliwiającego przygotowanie rozsady, kiedy panują jeszcze mrozy. Dokładny opis uprawy rozsady kapustnej w inspekcie podaliśmy już w jednej z poprzednich pogadanek. Ważną rzeczą dla uprawy kapusty wczesnej jest wybór odmiany o krótkim okresie wegetacyjnym. Rozsadę kapusty wczesnej możemy wysadzać w grunt już około połowy kwietnia, lecz jeżeli wiosna jest chłodna i zdarzają się częste i silne przymrozki, lepiej z sadzeniem poczekać, gdyż rozsada wychowana w przyspieszniku, jest znacznie wrażliwsza na chłody, niż zwykła z rozsadnika.

Zupełnie w ten sam sposób, co kapustę zwykłą uprawiamy kapustę czerwoną i włoską fryzowaną. Możemy je uprawiać na zbiór wczesny lub późny. Ponieważ te rodzaje kapust, a zwłaszcza czerwona, zwijają niewielkie głowy, sadzimy je w odległościach 50×50 cm., a wczesne nawet 40×40 cm. Rozsady kapusty włoskiej w inspekcie przesadzać nie należy, gdyż staje się przez to skłonną do wyrastania w pęd nasienny. Również podobnie uprawia się kapustę brukselską, z tą różnicą, że siła nawozowa ziemi powinna być dla niej słabsza. Sadzimy ją w maju, w odległościach 50×50 cm., na zbiór późny, gdyż jest to jarzyna zimowa. Drobniutkie główki z bocznych pąków, t. zw. różyczki, rozwija dopiero w końcu września lub października. Brukselska jest na mróz bardzo wytrzymała.

Rozpowszechnioną i ogólnie lubianą jarzynką jest kalarepa. Uprawa jej przypomina również uprawę kapusty. Jeżeli chcemy otrzymać kalarepę wczesną, wysiewamy ją w ciepłym inspekcie w końcu lutego i pielęgnujemy, jak rozsadę wczesnej kapusty, z tą różnicą, że nie wolno jej przesadzać, gdyż wówczas źle formuje rzepki, to jest jadalne zgrubienia łodygi. Na zbiór późny wysiewamy kalarepę na rozsadniku w ciągu kwietnia, aż do pierwszych dni maja. Uprawa na gruncie taka sama jak kapusty, zasilanie jednak jest zbyteczne. Gdy sadzimy kalarepę samą, zachowujemy odległość 40×40 cm., a dla wczesnych upraw, gdzie nam nie zależy na wielkości — nawet 30×30 cm. Kalarepę stosujemy często jako przeplon lub międzyplon, np. z ogórkami. Wczesna kalarepa jest wrażliwa na czystość ziemi i dobre jesienne wynawożenie.

Najbardziej wymagające i najtrudniejsze do uprawy z roślin kapustnych są kalafiory. Możemy je uprawiać na zbiór wczesny, średni lub późny. Zagiegi około otrzymania kalafiorów późnych, są w zasadzie takie same, jak dla kapusty, różnią się jedynie w szczegółach. A więc rozsadę wysiewać najlepiej w inspekcie zimnym lub głuchym (w końcu marca), gdyż jest znacznie wrażliwsza od kapustnej. Ziemia dla kalafiorów powinna być w wysokiej kulturze, czysta, doskonale wynawożona, ciepła i zasobna w wilgoć. Odległości stosujemy 60×70 cm. Późniejsza uprawa nie różni się już od uprawy kapusty. Kalafiory wczesne są jeszcze delikatniejsze i wrażliwsze na chłody. Rozsadę przygotowujemy w inspekcie, jak kapustę wczesną, z tą różnicą, że nie należy jej przesadzać. Uprawa na gruncie wymaga dużych starań, gdyż trzeba plantację utrzymywać stale w czystości i w razie suszy koniecznie podlewać. Sadzić w grunt można już od połowy kwietnia, ale przy wczesnym sadzeniu spotyka nas często niepowodzenie z powodu chłodów. W czasie letnich upałów trzeba chronić zwijające się róże, przyłamując i przyginając nad niemi wewnętrzne liście, gdyż od słońca i deszczu ciemnieją, dostają plamy i tracą na wartości. Najwcześniejsze kalafiory można uprawiać w inspekcie zimnym lub głuchym, wysadzając wczesną rozsadę z ciepłego inspektu w ilości 5—6 roślin pod okno. Dają one plon o 12—16 dni prędzej od najwczesniejszych gruntowych. Uprawa na średnią porę różni się od wczesnej jedynie doborem odmian o dłuższym okresie wegetacyjnym.

B.

Berlin, 115. 5. (Pat.) Prasa berlińska donosi z Nowego Jorku, że znana lotniczka niemiecka Thea Rasche już w najbliższych dniach zamierza podjąć lot z Ameryki do Europy. Pragnie ona być pierwszą kobietą, która ten lot przeprowadzi, sama kierując aeroplanem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Feliksa kap., Wenancjusza m.
Jutro: Piotra Celestyna, Emila.
Wschód słońca o godz. 4,0.
Zachód słońca o godz. 19,53.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 18 maja do 21 maja br. dyżurują następujące apteki:

Apteka Centralna, ul. Gdańska.
Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, opromieni czarem swego niepospolitego talentu postać Siewskiego w **„Uśmiechu losu"** W. Perzyńskiego wielki artysta scen stołecznych **Stefan Jaracz.** Kreacja ta, bezwątpienia zachwyci, porwie i wzruszy licznych słuchaczy. Partnerami znakomitego gościa będą pp.: Maassówna, Podgórska, Dominiak, Lochman, Melina, Sawicki, Stępowski i Wroński.

W sobotę i w niedzielę w dalszym ciągu **„Uśmiech losu"** z gościnnym występem **St. Jaracza.**

Najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim będzie wyborna komedja francuska głośnej spółki autorskiej Caillavet'a i Fleurs'a p. t. **Romans pana kasjera"** Rolę tytułową kreuje St. Jaracz.

Wieżę Bismarka wysadzono w powietrze

Roboty przy rozbiórce Wieży Bismarka przyspieszono, obalając wieżę przy pomocy materjałów wybuchowych. Strzelanina rozpoczęła się 7 strzałami już w wtorek, nie doprowadziła jednak do rezultatu. Wieża runęła dopiero w środę około godziny 8 wieczorem wysadzona w powietrze większym ładunkiem dynamitu czy innego materjału wybuchowego.

— **Dr. Goerl.** Związek Lekarzy Ziem Zachodnich Polski na obwód bydgoski podaje w numerze dzisiejszym naszego pisma ogłoszenie pośmiertne o zgonie znanego i cenionego lekarza bydgoskiego śp. Dr. Goerla. Zmarły przez swą nadzwyczajną sumienność i skromność zdobył sobie wielkie uznanie wśród szerokich sfer społeczeństwa bydgoskiego, a zwłaszcza wśród biednych. R. i. p.!

— **Dwudziestopięciolecie pracy zawodowej.** W dniu jutrzejszym obchodzi swój jubileusz dwudziestopięciolecia pracy zawodowej p. Marjan Kadow, mistrz piekarski i właściciel piekarni na Wilczaku przy ul. Nakielskiej 5, znanej na tem przedmieściu pod firmą „Samopomoc". Jubilatowi życzymy dalszego powodzenia i wytrwania w pracy.

— **Kwesta uliczna w śródmieściu na Dar Narodowy w dniu 3 maja** przyniosła **2.344,97** zł. Do tak pięknego wyniku przyczynili się: p. rektor Szeszycki, wiceprezes T. C. L. i p. inspektorowa Rubenauowa jako główni organizatorzy zbiórki, panie z Czerwonego Krzyża, Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy, Czytelnia dla Kobiet, Nauczycielstwo Szkół powszechnych, Kat. Gimnazjum Żeńskie, M. Szkoła Handlowa, Szkoły Wydziałowe, Szkoła Gospodarstwa Domowego (p. inspekt. Rubenauowej), Szkoła Przemysłowa, Stowarzyszenia Młodych Polek „Przedświt", Promyk", „Zorza", Internat Kresowy, oraz członkowie Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych. Wszystkim wyżej wymienionym Paniom i Panom szkołom i organizacjom składam w imeniu Komitetu T. C. L. serdeczne „Bóg zapłać" za trud ofiarny, podjęty dla sprawy oświatowej T. C. L.

Ks. Mieczysław Skonieczny, prezes Komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz

— **Poświęcenie tarczy ruchomych w Solcu Kujawskim** odłożono do niedzieli dnia 20 maja br. ze względu na to, iż w dniu wczorajszym odbywał się tam wielki obchód katolicki. Inauguracja wielkiego strzelania konkursowego nastąpiła w dniu wczorajszym w odrestaurowanej strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy udziale gości z Bydgoszczy i Torunia. Trwać ono będzie do niedzieli włącznie. Prawdziwą zaś sensacją będzie dla strzelców zawsze strzelanie do tarczy ruchomych wynalazku p. Cyrusa. W niedzielę, zatem wszyscy do Solca Kujawskiego.

— **Przykrą niespodziankę** przygotowała nasza kolej podróżnym, którzy zamierzali wczoraj pojechać do Inowrocławia pociągiem o godz. 8 min. 10. Mianowicie mimo że pociąg ten podany jest w rozkładzie jazdy oraz na tablicach orjentacyjnych zarówno w hali jak i przy peronie, pociąg ten nie kursował. Przyczyną niemiłego zawodu, jak nas poinformowano, była „omyłka" Poznania, który nie wysłał odpowiedniego „składu". Dlaczego więc Bydgoszcz nie wzięła maszyny i kilku wagonów, znajdujących się w zapasie, zamiast zwodzić podróżnych i kazać im czekać na następny pociąg (3 godziny, a jeśli ktoś w Inowrocławiu chciał przesiąść na pociąg wągrówiecki, 5 godzin!)?

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy** w szkole wydz. męskiej urządza przedstawienia kinowe w sobotę 19 bm. począwszy z następującym programem:

1. Tadeusz Kościuszko.
2. Pomorze polskie.
3. Człowiek bez nerwów. — W głównej roli występuje Harry Peel.
4. Komedyjka.

Sobota o godz. 3,30 — szkoły powszechne, wst. 15 gr; o godz. 5,30 — młodzież żeńska, wst. 20 gr.

Niedziela o godz. 3,30 — niższe klasy szkół średnich i wydz. męska, wst. 20 gr; o godz. 5,30 — wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 gr.

— **Pożar.** W nocy z 16 na 17 bm. w domu przy ulicy Chłopickiego u lokatora Zygmunta Malewskiego, zamieszkałego na pierwszem piętrze, powstał z nieustalonej dotychczas przyczyny pożar w ustępie. Pożar został zlokalizowany przez przybyłą straż pożarną, szkody jednak powstałe z powodu pożaru wynoszą 1.000 zł.

— **Polsko-francuska szkółka „Sekwana" p. prof. Marji Régamey.** Pod presją licznych próśb rodziców, do froeblowskiej francuskiej szkoły i do sekcji przygotowawczej, — od początku przyszłego roku szkolnego będą dodane dwa komplety; na jednym nauka będzie prowadzona według programu kl. 1-szej wstępnej szkół średnich, na drugim — według 2-giej wstępnej. Główne przedmioty (religja, czytanie, pisanie, rachunki i t. d.) będą wykładane po polsku; inne przedmioty (konwersacja, śpiew, rysunki i t. d.) po francusku. W ten sposób dzieci nauczą się bez wysiłku języka francuskiego i jednocześnie będą przygotowane do klasy 3-ciej wstępnej szkół średnich. Nauka odbywa się w prywatnym domu. Liczba dzieci jest ściśle ograniczona; dozór i warunki higjeniczne — doskonałe. Cena 20 zł miesięcznie. Informacje i zapisy codziennie od godz. 1—2 po południu ul. Cieszkowskiego 20.

— **Oględziny zwłok.** Dnia 26 kwietnia br. znaleziono w stawie leśnym w majątku Stałężyn pow. wągrowieckiego, zwłoki nieznanego mężczyzny, które bez zbadania tożsamości nieboszczyka zostały pochowane na cmentarzu katolickim w Panigrodzu. — W przypuszczeniu, że mogły to być zwłoki zaginionego Ledzińskiego lub Niziewicza, prokuratura w Bydgoszczy, odniosła się do tamtejszych władz, celem odkopania zwłok i przeprowadzenia ponownych oględzin w obecności rodzin Ledzińskiego i Niziewicza. Dnia 14 bm. dokonano oględzin, które jednak nie wykazały, aby to były zwłoki jednego z zaginionych, a najprawdopodobniej są to zwłoki pewnego handlarza domokrążnego z Łodzi, który przypuszczalnie został zamordowany, a następnie wrzucony do stawu.

— **Pedagogjum Wielkopolskie, Zduny 7** składa się z 3 klas wzorowej szkoły przygotowawczej i 1 klasy wstępnej do gimnazjum. W następnym roku Pedagogjum przeistacza się na gimnazjum niższe od klasy 1—3, i gimnazjum wyższe od IV—VI. Po ukończeniu klasy VI — przyjmuje uczniów Liceum Handlowe bez egzaminu. Poczyniono starania, by zapewnić zakładowi prawo do zwrotu czesnego i do zniżek kolejowych dla młodzieży i to w następnym albo drugim roku szkolnym.

— **Prywatne Gimnazjum Żeńskie, ul. Paderewskiego 19** przyjmuje do 3 klas przygotowawczych. Wpisy codziennie w sekretarjacie. Celem uzyskania odpowiednio przygotowanych dzieci do gimnazjum, tworzy się w tym roku 1 klasę wstępną po ukończeniu 3 klasy przygotowawczej. Zakład w nowym budynku — dzięki klasom obszernym i jasnym może pomieścić wielką ilość młodzieży. W sekretarjacie można otrzymać prospekty szkoły. W czasie wakacyj letnich, rozbudowuje się garaż na salę gimnastyczną, a ogród częściowo przeistacza się na boisko szkolne.

— **Kradzież w kościele.** Dnia 16 bm. o godz. 11 przed poł. w kościele Klarysek, niejaki Michał Kułak dopuścił się kradzieży teki skórzanej z pewną zawartością pieniędzy, na szkodę p. Blicharzowej, która położyła tekę obok siebie na ławce. Kradzież jednak spostrzeżono i sprawcę po jego wyjściu z kościoła ujęto odprowadzając go do urzędu policji.

— **Ujęto** 5 złodziei, 1 oszusta upadłościowego, 1 poszukiwanego przez sąd i 11 niewiast za przekr. pol. obyczajowe.

— **Strzelanie o mistrzostwo wszystkich Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego** odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 14. Zbiórka zawodników o 13 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Równocześnie odbędzie się strzelanie o nagrody obwodu i jubileuszowe strzelanie z okazji pięciolecia Towarzystwa P. i Woj. Bydgoszcz—Szwederowo. O godz. 19 wręczenie nagród w Resursie Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej. Wolność!

Michalak, komendant obwodowy.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** W zachodniej połowie kraju zachmurzenie przeważnie duże, z drobnym deszczem. Temperatura bez zmiany. W pozostałych okolicach Polski chmurno, z rozpogodzeniem się w ciągu dnia i dość ciepło. Słabe wiatry południowe.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Pan Kotek był chory". „Czerwony Kapturek". „Psotny Ignaś".

Bajki dla dzieci układu Benedykta Hertza z ilustracją muzyczną A. Wilińskiego.

Jakaż to rozkosz dla naszych milusińskich widzieć na własne oczy to, co się tylko słyszało od mamy albo czytało w książeczkach, bo inaczej snuje fantazja dziecięca, a inaczej trochę wygląda rzeczywistość, choćby ta na scenie przedstawiona. A taką radość niekłamaną dało dzieciom poniedziałkowe przedstawienie popołudniowe.

Biedny koteczek, który za dużo się najadł słoninki i kiełbasy, był chory bardzo i wyciskał łzy współczucia swojem miauczeniem. Musiał przyjść czarny kotek — pan doktor i zapisać gorzkie lekarstwo. Ale kotek nie był widocznie taki chory, kiedy po wyjściu mamusi wstał z łóżeczka i zaczął skakać i śpiewać.

Czerwony Kapturek był taki miły jak przylepeczka, mamusia taka dobra, a babcia taka biedna, że dzieci płakały i wrzeszczały w niebogłosy, kiedy paskudny wilk zjadł babcię i zabierał się do zjedzenia Marysi. Na szczęście i ulgę dzieciaków wszystko skończyło się dobrze.

Najwięcej zabawy i uciechy było z psotnym Ignasiem, kiedy dla dokuczenia dziadziowi i babci dzwonił przy drzwiach chował się pod stół, odkręcał fidibus, przesypał sól do cukierniczki i na odwrót, aby im kawę posolić. Sam jednak Ignaś został najgorzej ukarany za psoty, bo dziadzio i babcia przynieśli sobie olejku rycynowego z obawy przed skutkami niedobrej kawy, a on myślał, że to jaki sok słodki i wypił dużą łyżkę tego specjału.

Zespół sceniczny posiadał doskonałą rutynę i wszystko szło jak w zegarku. Prześlicznie, z ujmującym wdziękiem i niewymuszoną swobodą grała Ninka Wilińska po kolei Pana Kotka, Czerwonego Kapturka i Psotnego Ignasia. Najładniej Czerwonego Kapturka przedstawiła, przyczem mogła się popisać i tańcami. Najefektowniejszy był taniec z lalką. Benedykt Hertz i Kazimiera Siemaszko nie mniej gorliwie pomagali w swoich rolach do ładnego wykonania bajek tak, że całość wypadła jak tylko sobie można życzyć najlepiej. Największe uznanie zyskali w „Psotnym Ignasiu" jako dziadzio i babcia.

Śliczne przedstawienie na pewno długo będzie stanowiło przedmiot rozmów dziecięcych i zaprzątało główki, żądne takich wrażeń.

T. B.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Ch. Z. Z. filji transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 20 maja br., o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu „Ognisko“, ul. Jagiellońska 71.

Baczność, filja piekarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W niedzielę, 20 bm., o godz. 3-ej, zebranie u p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej nr. 20. Z powodu ważnych spraw o jak najliczniejsze przybycie prosi komitet.

Miesięczne zebranie tow. śpiewu „Lira“ dziś, w piątek, o 8-ej wiecz. u druha Kołodzieja, ul. Ugory.

Baczność, Chór Drukarzy! Lekcja dziś, w piątek, punktualnie o godz. 7 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. W sobotę, 19 bm., śpiewa chór nad grobem zmarłej żony kol. Beauvale. Zbiórka o godz. 3,45 przy ul. Seminaryjnej 9. Uprasza się wszystkich członków o liczny i punktualny udział.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dziś, w piątek, o 8-ej wiecz. w sali hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa wycieczki.

Bydgoski Klub Pływacki. Otwarcie sezonu pływackiego odbędzie się 20 bm., o godz. 3 popołudniu w kąpielni p. Wojcika (Petersona). Komplet pożądany.

Zebranie zarządu dnia 21 bm., o godz. 7,30 u kol. Terleckiego, ul. Błonia.

K. S. „Brda“. Dziś, w piątek, o godz. 4 trening sekcji piłki nożnej, na boisku przy 6-tej śluzie. Jutro, w sobotę, walne zebranie w lokalu „Złoty róg“. Z powodu ważnych spraw przybycie członków konieczne.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do piątku, 18 bm. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“. Schadzka koleżeńska w piątek, 18 bm. o 7-ej wiecz. w sali 3 maja przy pl. Piastowskim.

S. M. P. „Promyk“. Dzisiaj w piątek po nabożeńswie majowym zebranie zarządu oddziału żeńskiego.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 maja br., o godz. 12,30 popołudniu w lokalu Budzyńskiego w Szubinie.

Komisja zjazdowa: techniczno-dekoracyjna, składająca się członków Tow. śpiewaczych: Drukarze, Dzwon, Odrodzenie, Chopin, zbiera się w sobotę, 19 bm., o godz. 7-ej u p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

O. P. N. „Sokół“, Bydgoszcz I. Dziś, w piątek, 18 bm., schadzka informacyjna z powodu wyjazdu do Nakła. Komplet bardzo pożądany I., II. i III. drużyny. Członkowie nieczynni mile widziani.

Oddział kolarzy „Sokół“ V. W niedzielę, o godz. 5,30 rano wycieczka do Nakła. Zbiórka (Stara Bydgoszcz).

„Dzwon“. Lekcja śpiewu dziś, w piątek, punktualnie o 8-ej wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy par. św. Trójcy Zebranie miesięczne w niedzielę, 20 bm., w salce przy kościele, zaraz po sumie. Na porządku dziennym, ważne sprawy.

Bydgoskie Tow. Cyklistów W sobotę, 19 bm., o godz. 19 zbórka w Resursie Kupieckiej, celem omówienia nocnej wycieczki do Grudziądza.

Tow. Malarzy, Lakierników i Strycharzy. Zebranie 19 bm., o 7 wiecz. w lokalu zebrań Poznańska 20. Ze względu ważnej sprawy, obecność wszystkich członków na zebraniu konieczna.

Baczność, Powst. i Wojacy Tow. Bydgoszcz-„Macierz“! W niedzielę, 20 bm. odbędzie się otwarcie sezonu strzelania na strzelnicy wojskowej strzelanie o żetony towarzystwa, o mistrzostwo obwodu i nagrody. Zbiórka o godz. 1 popoł. w koszarach 62 p. p. Wlkp. wszystkich członków chcących brać udział w powyższem strzelaniu. Członkowie, stawający bez usprawiedliwienia później, tracą prawo do nagród. Legitymacje zabrać dla kontroli. Drużynowi uwiadomią swych członków. M. Kałamaja komend.

Podoficerowie Rezerwy. Komitet zabawowy stawi się w komplecie w piątek, 18 bm., o godz. 19-tej w kasynie kolejowym na zebranie, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Zarząd XXI. okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy. W sobotę, dnia 19 bm., o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się zebranie kompletne wszystkich członków komisji w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

Koło Ruchu przy P. Z. K. Nadzwyczajne walne zebranie dziś, w piątek, o godz. 18,30 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Na porządku dziennym uzupełnienie zarządu, sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Tczewie i referat prezesa okręgowego.

Klub sportowy „Sparta“. Schadzka informacyjna dziś, w piątek, o godz. 20 w lokalu p. Mussa, narożnik Cieszkowskiego i Pomorskiej. Ze względu na niedzielne zawody, komplet I. i II. drużyny pożądany.

Stow. Kobiet „Jutrzenka“ urządza w niedzielę, 20 bm., wycieczkę do Rynkowa. Zbiórka o godz. 2-ej popoł. przy kościele św. Trójcy.

Związek Pracowników Kupieckich. Schadzka koleżeńska w sobotę, 19 bm., w hotelu Lengninga. Początek o godz. 8-ej wiecz. Goście i sympatycy mile widziani.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 maja 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 96,50—97,00 (za 1 dolar.)	
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—00, proc.	
5proc. Pożyczka premj. serja II	76,50 —83,
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	— 91,
Cegielski H. I. em.	46,00—46,00
Centrala Skór	—43,
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	—99
Dr. Roman May I—V em.	110,00— 109
Młyn Ziemiański I—II em.	20,—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	00,027,—,

Bank Polski płacił w dniu 18 maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,16
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	212,40
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,80

Giełda warszawska

z dnia 16 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	165,00—164,75
Bank Dyskontowy	000,00—133,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 83,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Spiess	—162,00
Siła i Światło	124,00—141,00
Elektrownia w Dąbr.	81,00— 95,50
W. T. F. Cukru	00,00— 75,00
Michałów	00,00— 04,20
Firley	61,00— 61,50
W. T. Węgla	95,00— 95,50
Olpop	43,25— 42,00
Listrowickie Zakłady	126,00—138,00
Modrzejów	48,75— 47,00

Wycieczka Stow. Drukarzy Pol. do Wielkopolskiej Papierni.

Czytając gazetę lub książkę, zastanawiamy się nieraz, jak ona powstaje. Przedewszystkiem pytamy co to jest papier. Wiemy, że go się wyrabia z drzewa, słomy itp., ale jakim sposobem, tego wielu nie miało sposobności stwierdzić. Nawet część pracowników zawodu graficznego, tego największego konsumenta papierniczego nie miało tej możności; dlatego Stowarzyszenie Drukarzy Polskich zwiedziło w ubiegłą środę miejscową papiernię, aby się z bliska fabrykacji papieru przypatrzeć.

W miejscu, gdzie niegdyś stara nieczynna cegielnia stała, wznosi się kompleks budynków dziesiejszej Papierni Wielkopolskiej. Zdala ma się wrażenie, że są to nikłe zakłady, a to dlatego, że pochłania je dolina; dopiero zbliska zmienia się mniemanie.

Przewodnik p. inż. Malenda, wprowadza nas nasamprzód do kotłowni, uruchamiającej w piewszym rzędzie prądnicę. Stąd prowadzą przewody elektryczne do hali maszyn, uruchamiając w ten sposób fabrykę. Dalej widzimy, jak robotnicy rzucają stare odpadki papierowe w młynki, gdzie się je rozciera na masę, zmieszaną z wodą. I tak przechodzi masa przez gotowanie itp. do maszyn papierniczych, następnie masa ta płynie przez różne sita, odwadniające ją do mnóstwa wałków-olbrzymów i wałeczków, według potrzeby gorącą parą napełnianych, aż w końcu wychodzi gotowy papier, zwijany lub krajany na drodze mechanicznej.

Wychodzimy z hałaśliwych i ciepłą parą przepełnionych hal maszyn do zimnego jak lodownia halu wodociągowego, pompującego wodę z Brdy, potrzebną w tak obfitej ilości dla powyższych celów. Wreszcie znaleźliśmy się w szlifierni, gdzie z klocków drzewa maszyny wyrabiają celulozę, potrzebną do różnych gatunków papieru, nie wyłączając papieru, na którym się gazetę drukuje.

Kto parę lat temu zwiedzał Wielkopolską Papiernię, dziś zdziwił się tak kolosalnym rozrostem. Trzy olbrzymie maszyny pracują na trzy zmiany. Jak wynika z informacji p. inż. Malendy, jeszcze w tym roku uruchomioną zostanie maszyna, wyrabiająca papier gazetowy, dotychczas w Wielkp. Papierni nie wyrabiany.

Pozatem podkreślić należy harmonję, panującą pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami. Ta właśnie zgodna współpraca przyczynia się w wielkiej mierze do wspaniałego rozkwitu wytwórni.

Na tej drodze dziękują członkowie Stowarzyszenia Drukarzy dyrekcji Wielkopolskiej Papierni za życzliwe uprzystępnienie i obejrzenia fabrykacji papieru, a przedewszystkiem p. inż. Malendzie, wyrażając nadzieję, że po ustawieniu czwartej maszyny daną im będzie w przyszłości możność zwiedzenia ponownego fabryki.

PROGRAM W KINACH.

KINO DOMU KATOLICKIEGO na Wilczaku rozpoczyna dziś wyświetlanie zabawnego programu p. t.: **„Pat i Patachon jako podpory tronu“** oraz nadprogram „Brygada w pieluszkach“. Całość tego 12-aktowego programu jest jedną z najweselszych, jakie dotychczas w kinie widzieliśmy.

KRISTAL. Mała dama po hiszpańsku znaczy Damita, tak ochrzcił król hiszpański słynną dziś aktorkę filmową Lil Damitę, budzącą zachwyt wszędzie, gdziekolwiek ta mała piękna dziewczynka ukaże się na ekranie. Dziś, ujrzymy ją w premjerze kina Kristal jako **„Ubóstwianą“** w roli tancerki Soni, w obrazie z akcją rozgrywającą się w Hiszpanji. Film tchnie prawdą i odznacza się malowniczością scen, a miła Lili wzrusza i pociąga widza. Di filmu tego cała zagraniczna prasa odnosi się z uznaniem. Nadprogram obszerny, w którym zobaczyć można Amanallaha w Polsce.

NOWOŚCI. Premjera arcydzieła filmowego: **„Szatańska Syrena“** cieszyła się zasłużonym powodzeniem, albowiem wszelki wysiłek artystyczny włożono w stronę dekoracyjną obrazu, a także, role powierzono słynnym artystom, jak pełna wdzięku Claire de Lorez i Iwanowi Petrowiczowi. Egzotyczna treść świetna reżyserja i idalne zdjęcia wyróżniają ten film wśród dotychczasowych produkcji.

MARYSIEŃKA. Obraz z czasów wojny amerykańsko-hiszpańskiej **„Pułk śmierci“.**

CORSO. Dziś, poraz ostatni: **„Władca Przestworzy“** i komedja **„Reporter Bob“.** Od jutra sensacyjny dramat pt.: **„Lwie serce“** i wielki mecz bokserski o mistrzostwo świata Dempsey i Tuney.

Dzień Robotnika Katolickiego w Pakości.

Wczorajszej niedzieli zjechały do Pakości wszystkie towarzystwa robotnicze okręgu inowrocławskiego, aby uroczyście obchodzić 37-mą rocznicę ogłoszenia encykliki Rerum Novarum. Dzień Robotnika Katolickiego był wspaniałą manifestacją uczuć religijnych i narodowych naszego ludu, czego dowodem liczny udział w pięknym pochodzie oraz akademja, na której uchwalono rezolucję oraz tekst telegramów hołdowniczych na ręce Ojca św. i Prezydenta Rzplitej. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Polskie Stronnictwo Ch. Dem. Koło Wilczak—Okole.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 19 maja o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Baczność, członkowie i sympatycy Chrz. Demokracji na Szwederowie!

Ponieważ zebranie Koła Ch. Dem. w pierwszą sobotę po pierwszym z przyczyn od zarządu niezależnych nie mogło się odbyć, następne zebranie odbędzie się **w przyszłą sobotę, 19 maja wieczorem o godz. 8** w salce p. Kołodzieja, narożnik ulic Ugory — Konopna.

Referat na temat: **„Stosunek Magistratu wzgl. Rady Miejskiej do Szwederowa“** wygłosi radny miast p. Piotrowski.

Stan wody w Wiśle w dniu 18. maja rano: Zawichost 1,63; Warszawa 1,94; Płock 1,79; Toruń 2,40; Fordon 2,43; Chełmno 2,48; Grudziądz 2,80; Korzeniewo 3,10; Piekło 3,63; Tczew 2,60; Einlage 2,40; Schiewenhorst 2,40. Woda opada.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 19 MAJA.

Poznań (344,8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna — przeprowadzi p. Waxmann. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 17.05—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt. 17.45—18.45: Program dla dzieci i młodzieży (trasm. z Krakowa). 18.45—19.45: Nadprogram. 19,15—19,35: 64-ta lekcja jęz. franc. 19.35—20.00: Odczyt „Edgar Allan Poe“ — M. Lipkowska). 20.00—20.20: Komunikaty gospod. 20.30—22.00: Audycja wesoła. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22.20—22.50: Nadprogram. 22.50—24.00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“. 24.00—2.00: IX-ty koncert nocny firmy „Philips“.

Warszawa (1111). Godz. 12.00—13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komun. lotn.-met. oraz koncert gramofonowy. 15.00—15.20: Komun.: met., gosp. i nadprogram. 16.00—16.25: Odczyt „Opieka społeczna m. Wiednia nad dzieckiem szkolnem“ — p. Janina Wuttkowa. 16,25—16.40: Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05: Odczyt „Opieka społeczna nad dzieckiem“ — p. Emilja Manteuffel. 17,20—17,45: Odczyt „Pieśniarz i gęślarz podhalański — Sabała“ — dr. Franciszek Pajerski. 17.45—18.55: Program dla dzieci i młodzieży. 19.05—19,15: Komunikat rolniczy. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19.35—20.00: „Radjokronika“. 20.30: „Dzwony Kornewilskie“, operetka w 3 aktach Rob. Planuette'a. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22,20: Komu-

Do wszystkich druhen gniazd bydgoskich.

Z powodu przeprowadzenia ćwiczeń zlotowych przez naczelniczkę związkową druhnę Zamojską, upraszamy wszystkie druhny gniazd bydgoskich o przybycie w sobotę, dn. 19 bm. o godz. 7,30 wieczorem do Strzelnicy ul. Toruńska. Strój ćwiczebny.

Próba ćwiczeń podług muzyki dziś, w piątek wieczorem o godz. 7-ej w Resursie Kupieckiej, prosimy również o liczne i punktualne przybycie.

Przewodnictwo Okręgu V-go.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Monogramy
bieliźniane od pięciu groszy począwszy ry suje „Alicja", Wesoła 11, telefon 1679. 4683

Zdrowie
to skarb, zwłaszcza zdrowie u dzieci. Dajcie im znakomitą Mączkę. Logi, będą one zdrowe i silne. Do nabycia w aptekach i drogerjach. (10880

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki. odzież, obuwie, w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

Najtaniej
kupisz używane meble, rower, garderobę, obuwie w składzie komisowym ul. Sienkiewicza 44. 7011

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Meble
nowe różnego rodzaju, najtańsze źródło zakupu, najdogodniejsze warunki, Zieliński, Sniadeckibh 43. 6943

Maszyny do pisania
oraz kasy „National" naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholc, Piac Wolności 1,tel. 15-14. (11431

Tapety
w najnowszych deseniach wielkim wyborze i niskich cenach poleca Pomorska 8. 10286

SPRZEDAŻE

Wila
8 pokoi z komfortem z pięknym ogrodem większym, zajazd-garaż, 3 minuty od tramwaju 50 000 zł. Wila 7 pok. z ogródkiem 22 000 zł, wila 4 pok. z ładnym ogrodem przy tramwaju 18 000 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
dwupiętrowy, 15 mieszkań 15.000 zł wpłaty sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. 12885

Okazja
Dwa domy piętrowe, 10 mieszkań, interes spożywczy, 1 morga sadu owocowego i 7 mórg ziemi, zabudowania gospodarcze masywne z inwentarzem, położone przy mieście fabrycznem sprzeda z powodu stosunków familijnych za 30.000 zł Zgłosz. osobiste Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12 6970

Hotel
na sprzedaż na dogodnych warunkach z powodu starości właściciela w mieście w Poznańskiem jedyny hotel polski, około 700 mieszkańców, gdzie giminazjum męskie i żeńskie. Konzens pewny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. W." (12730)

Dom
nowy, piekarnia, kolonialka, ogród, interes, mieszkanie wolne zaraz sprzedam za 16.700 zł. Dysarz, Świecie, Młyńska 11. (12729)

Baczność!
Fabryka wyrobów metalowych w dobrej miejscowości kompletnie urządzona z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zysk". 692 10

Kamienica
piętrowa w mieście przy rynku położona, z dobrze od wielu lat zaprowadzonym handlem tow. kol. Egzystencja zapewniona. Z piwnicami, chlewami, pralnią, ogrodem owocowym i warzywnym, oraz 2 morgi roli, 7-mio pokojowe mieszkanie przy objęciu wolne (nadaje się dla 2 rodzin) korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (12627

Interes
kolonjalny i delikatesów, skład z częściowem urządzeniem i towarem dobrze zaprowadzony, w dobrem położeniu, korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12901)

Dom
z ogrodem wśródmieściu, wprost od gospodarza za cenę 30.000 zł na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. 12758

Dynamo
samochodowe, motor benzynowy 3 P. S. na sprzedaż. Szczepański, Szczecińska 7. 7014

Wóz
rzeźnicki na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. 12848

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Okazja.
Nowa pierwszorzędna sypialka dębowa 600 zł. Nowodworska 42. 12792

Maszyna
do szycia, Singiera, bębenkowa, gabinetowa, jak nowa do sprzedania. St. Rynek 20 II pr. 12820

Rower
damski zupełnie jak nowy za 190 zł. sprzedam. Gdańska 58. (6952

Rower
„Torpedo" tanio na sprzedaż. Plac Poznański nr. 2, skład rowerów. 12898

Używane
półszory wyjazdowe tanio sprzedam. Szwederowo, Leszczyńskiego 6. 12895

Rower
okazyjnie, mało używany, z wolnym biegiem na sprzedaż. Chrobrego 17 I p. prawo w podwórzu. (6988)

Rower
na sprzedaż. Rycerska 9. 7005

Dobrze
utrzymany Ford i tonowy wóz Chassis okolicznościowo tanio na sprzedaż. Centrala samochodów, Chojnice. telef. 108. 12610

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio. Sienkiewicza 44, skład. 7012

2 samochody
6 osobowe „Protos" na sprzedaż. Jasiński, Wąbrzeźno, Wolności nr. 42. 12238

Z powodu
wyjazdu meble na sprzedaż. Grunwaldzka 5. 6981

2 kotły
żelazne, używane sprzeda Władysaw Piotrowski, Bydgoszcz, Szpitalna 3. (12852)

Samochód.
Sprzedam dobrze utrzymany 4—5 tonowy, parowy-ciężarowy samochód, gotowy do jazdy. Albin Samulewski, Nowacerkiew pow. Starogard, stacja koleji Morzeszczyn. (12735

Sprzedam
z powodu zlikwidowania hodowli 40 gołębi. Okole, Jasna 9, II ptr. (12770

500.000 cegieł
czerwonej prasowanej tonówki na sprzedaż. Informacji udzieli Inż. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45. 6984

Korzystnie
2 śrutowniki na sprzedaż wielkość kamieni 0.75 mtr. i 0.60 mtr. Mleczarnia Tarnowo, poczta Rogoźno. 12899

Okazyjnie
sypialka i kuchnia nowa tanio do oddania z powodu wyjazdu. Jagiellońska nr. 3, u p. Nowaka. (12860

Pianino
krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6917

Łóżko
dziecinne żelazne nowe i dwa wózki, duży i mały sportowy tanio na sprzedaż. Błonia 22 I piętro. (12902)

Na sprzedaż
2 rolwozy 30 i 40 centr. Ugory 12. 12913

Łóżko
dziecięce w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Mazurska 1, parter prawo. (12908

Dobry
koń. z lekką bryczką i półszorkiem oraz siodło z czaprakiem i kantarą, wszystko w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Nowacki, Kcynia, Komisarjat obwodowy. 26081

Koń
wierzchowiec pierwszorzędny, nadający się również do kuczerki na sprzedaż. Ebel, Szubin, ulica Rzeźnia 1. 6927

Pies
do polowania (suka) tresowany, bardzo dobry na sprzedaż. Toruń, Mickiewicza 85 I. (12855)

Pies
wilk ostry czujny na sprzedaż. Wełniany Rynek 15. 12862

KUPNA

Kasę
„National" (registracyjną) używaną, lecz w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny i ilości szuflad upraszam pod „S. Z. 3" do Dzien. Bydg. (12851)

Poszukuję
kupna młyna wodnego, przy wpłacie 35.000 do 40.000 zł, takowe z opisem nadesłać do Dzien. Bydg. pod „C. E." (12849)

Kupię skład
z towarem lub bez, branża obojętna, 3 pokojowem mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „A. C." (12680

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką każdego rodzaju używane meble. Kompletne pokoje, meble spadkowe, bufety, dębowe regały, biurka, dywany, maszyny do szycia, fortepjany. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 12884

Tartak
dwugatrowy blisko Bydgoszczy kupię. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W dobrym stanie". (12865

Kupię
lorki i szyny polowe. Zgłosz. Łukowiec poczta Tuszki, L. Tepper. (12864

Kupię
1 lub 2 morgi ziemi na ogród. Of do filji Dz. Bydg. pod „Ziemia". (6844

LEKCJE

Na mandolinie
wyuczam w miesiącu grać. Zgł. od godz. 15—20. Jackowskiego 1, part. prawo. 12217

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz pianisty. Kawiarnia, Wenckowski, Czersk. 12516a

Agentów
poszukujemy na Pomorzu. Wynadgrodzenie 250 zł miesięcznie. Piśmienne of. do „Par" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Ajent". (12841

Od 15—20 zł
dziennie mogą zarobić inteligentne panie w każdej miejscowości, przy rozpowszechnianiu masowego artykułu hygienicznego. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Zaraz". (12850)

Czeladnika
siodlarskiego, tylko na prace samochodowe i powózki przyjmie. A. Malak, mistrz siodlarski, Dr. Emila Warmińskiego 10. (12900

Książkowy(a)
samotny od 1 czerwca br. polski i niemiecki język pożądany, znajomość księgowości amerykańskiej kaucja 500 zł. Zgł. piśmienne z odpisami świadectw i życiorysem skierować do Letnisko Brzoza. 12927

Potrzebna
dzielna fryzjerka zaraz na stałe. Sienkiewicza 54. Rychterowa. 12839

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Malinowski, Fordońska 76. 6932

Dzielna
i rzetelna ekspodjentka z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. A. Chwiałkowski Dworcowa 81. 6995

Do selterki
obciągania przyjmę osobę wykwalifikowaną. Matejki nr. 4. Sasiewicz. 6958

Ekspedjentka
młodsza do konfekcji dziecięcej i damskiej potrzebna. Szulcowa, ul. Gdańska 43. (12810

Wykwalifikowany
pomocnik krawiecki oraz uczeń natychmiast potrzebni. Dziecielski, mistrz krawiecki, Wejherowo, ul. Piłsudskiego nr. 4. (12732)

Kobiety
powyżej lat 18, chcące uczciwą pracą zarobić 20 do 30 zł i więcj, mogą się zgłosić. Gdańska 47 III p. wprost od dodz. 2—4 popołudniu. (12906)

Poszukuję
podręcznej. Krawiec, Podgórna 1, podw. (12897

Potrzebna
dziewczyna do posyłek. Prasowalnia bielizny, ul. Sienkiewicza 6. (7007

Dziewczyna
do prac domowych może się zgłosić. Wechsler, ul. Gdańska 142. (12916

Panna
maszynistka i stenografistka w polskiem na przedpołudnie potrzebna zaraz. O. Schöpper, Zduny 5. 12883

Poszukuję
zaraz na stałą i dobrą posadę pomocnika fryzjerskiego. Zakład fryzjerski, Kujawska 119. ((6979

Panienka
uczciwa, sumienna, pracowita potrzebna zaraz do bufetu jako II ekspedjentka. Zgł. z odpisem świadectw i podania pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. (12866

Pomocnik
fryzjerski potrzebny na stałe. Jezuicka 17. 12909

Krawiec
na spodnie i szwaczka do ręki potrzebni zaraz. A. Mikołajski, Pomorska 6. 12917

Duet
może się zaraz zgłosić. „Dom Parkowy", ul. Sw. Trójcy 12. 12912

Pracownice
dla lekkiej pracy poszukuje Liwa, Dworcowa 89. 12888

Prasowaczka
potrzebna. „Walerja", ul. Gdańska 134. (7017

Dziewczynę
do wszelkiej pracy domowej z dobrem gotowaniem ewtl. prasowaniem sztywnej bielizny. 20-go Stycznia 10, I ptr. l., godz. 4—5. 6976

Pomocnik
malarski czysto i samodzielnie pracujący potrzebny zaraz na stałe. Z małego miasta pierwszeństwo. Bajorat, Szamotuły. 12872

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuję od 1 czerwca. Kaczmarek, Strzałkowo. 12861

Panienka
zdolna do szycia do krawcowej oraz podręczna zaraz potrzebna. Łokietka 29 parter prawo. (6986

Posługaczka
potrzebna, Regulska, Król. Jadwigi 13. (12891

Porządna
panna do bufetu z dobremi świadectwami może się zgłosić. Restauracja Dworcowa, Laskowice. 12731

Służącej
do wszystkiego poszukuję zaraz, świadectwa konieczne. Krakowska 11. (12890)

Dziewczyna
do lekkich prac domowych. Iliona, Nowy Rynek 10. (12887)

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Okole, ul. Nad kanałem 1- (12854)

Obciągaczki
chłopaka do posyłek i dziewczyna, która już pracowała przy karmelkach poszukuję. Dubicki, Jackowskiego 20, parter pr. 6993

Potrzebuję
zaraz uczni do składu kolonialnego połączonego z restauracją i żelaza. F. Koralik, Gąsawa. (12599)

Ucznia
do lakiernictwa poszukuje Dworcowa 90. Lakiernia. 6891

Ucznia
do składu kolonjalnego poszukuje zaraz St. Wierzchosławski, Barcin. (12880

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
gorzelni (biegły w polskim i niemieckim języku) 20 lat praktyki, obeznany z wszelkiemi maszynami i aparatami najnowszej konstrukcji, zdolny załatwiać książkowość rolniczą, sprawy sołeckie i wójtoskie, szuka posady. Swiadectwa i ref. na żądanie. Zgłosz. pod „K" do jilji Dzien. Bydg. Toruń. 12826

Szofer
poszukuje posady zaraz, miejscowość obojętna. Of. pod „W. R. 1010" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6920

Szofer
z kaucją, kawaler szuka posady, najchętniej jako podróżujący zaraz lub później. Zgłosz. pod „L. M." do Dz. Bydg. 12681

Syn
kupca liczący lat 17 posiada praktykę książkowości i pisania na maszynie z ukończoną 7-mą klasą, wstąpi w naukę do składu spożywczego i restauracji lub do malarstwa. Zgł. pod adresem B. Odlewany, Toruńskie Przedmieście 8a, Chełmno 12684

Panienka
kochająca dzieci, przyjmie posadę od 1. VI. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Panienka A. P. 102" (12853)

Starsza
osoba poszukuje posady jako pielęgniarka przy starszej lub chorej osobie. Zgłosz. pod „W. J." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6874

Książkowy
bankowiec, lat 27, zmieni posadę zaraz lub później najchętniej na majątek jako kasjer, dobre świadectwa i rekomendacje. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „G. W. 27". 12736

Panienka
umiejąca dobrze szyć poszukuje posady u lepszego państwa do wszelkich prac domowych. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „E. Z." 12882

Kupiec
30 lat, dzielny w zawodzie, obecnie w trudnem położeniu, poszukuje posady magaz., koresp., wzgl. bufetu na własny rach. z kaucją. Of. upr. do Dz. Bydg. pod „G. B. 30". (12857)

Poszukuję
posady bufetowej lub do składu kolonjalnego od zaraz lub 1. VI. 1928 r., posiadam praktykę. Zgł. pod „12871" do Dz. Bydg. 12871

DZIERŻAWY

Skład
nadający się na towary krótkie, bławaty od czerwca lub zaraz do wynajęcia. Solec Kujawski, Rynek 12. Leibfried. 12808

Skład
z 2 ubikacjami przy ulicy Długiej do wydzierżawienia. Wiad. ul. Poznańska 35. M. Szykowa I piętro. (12859)

Poszukuję
dzierżawy zaraz większego składu kolonjalnego w dużej wsi kościelnej lub na prowincji, płacę za rok czynsz zgóry. Of. do Dz. Bydg. pog „Większego". (12911)

MIESZKANIA

Mieszkania
1 lub 2 pokoj. z kuchnią poszukuje od właściciela bezdzietne, inteligentne małżeństwo. Warunki według umowy. Zgłosz. pod „Kajot" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6877

Wydzierżawię
moje 70 morg. gospodarstwo z pełnemi inwentarzami, potrzeba 12—15.000 zł. Of. pod „77" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (7003)

Mieszkania
2—6 pokojowe poleca, nowe zgłoszenia przyjmuje „Rolpol" Gamma 2, telefon nr. 2040. (6999

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 165, III piętro wprost. 12806

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia 5 min. od dworca. Łokietka 8 b, II ptr. 2 wejście. (12892

Pokój
dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Jackowskiego 15. 12926

2 pokoje
dobrze umebl. od 1. 6. do wynajęcia. Petersona 12, I ptr. (6996

Spólny
pokój dla pana zaraz. Ul. Warszawska 14, I prawo. 6991

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od 1. VI do wynajęcia. Plac Piastowski 11, I ptr. l. (6982

Pokój
skromnie umebl., osobne wejście z używaniem kuchni dla 2 osób do wynajęcia. Podgórna 9a. 6983

Wynajmę
róg Warszawskiej. Śniadeckich parter pokój od ulicy do interesu, piwnica, stajnie. Zgł. Gdańska 142, Przybora. (6864

2—3 pokoje
umebl. z kuchnią poszukuję od 1. czerwca. Zgł. do Zarządu Bud. Zasoby, Plac Wolności 1. 6852

Pokój
umebl. Plac Wolności. Adres wskaże Dz. Bydg. 6978

RÓŻNE

Z powodu
nieprzewidzianych okoliczności ślub córki mojej Janiny Karge z p. Kurtem Kirchhoffem zostaje odroczony. Alojzy Karge, ul. Dworcowa 95. 12919

Zabiegi
kosmetyczne dozwolone przez Urząd Zdrowia stosuje skutecznie Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. Dyplomy polski i francuski. 6907

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

12—15.000 zł.
na l. hipotekę, nieruchomość w Bydgoszczy, wartość 140.000 zł., poszukuję za przystepnem procentem. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „140". (12621

Obelgę
rzuconą na p. A. Śliebiodową z Barcina ul. Polna 85 odwołuję i przepraszam. Fr. Müller. (12847)

Właściciel
gospodarstwa 75 morgowego poszukuje 2500 zł pożyczki na 6 miesięcy za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pożyczka krótkoterminowa". 12868

Poszukuję
20—30.000 zł na 1 hipotekę, większej wartościowej kamienicy. Łask. of. proszę skierować pod nr. „20" do Dzien. Bydg. (12856)

Poszukuję
15—20.000 zł na 2 mies. pod pewną gwarancją, wysoki procent i 1000 zł zysku. Of. pod „A. Z." do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2. (7002)

30—40 zł
zarobek tygodniowy umożliwiam pod gwarancją każdemu, kto potrafi pisać po polsku. Potrzebne instrukcje i materjał wyślemy natychmiast po otrzymaniu zł 2,50. Jen. Reprezentant „Rovax", Katowice. (12869

Kto
pożyczy 500 zł zaraz, procent podług ugody. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Zarraz kto". (12915

Wspólnika
5—10.000 zł poszukuje rentowe przedsiębiorstwo. Of. pod „88" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7004)

Właściciel
roweru nr. 542938-831 może takowy odebrać. Ruciński, Januszkowo p. Nowa Wieś Wielka. (6980

Weksel
na 1000 zł wystawiony dnia 15. lutego, płatny dnia 20-go maja, akceptowany mojem podpisem z powodu sprzeniewierzenia jego unieważniam. Pana Michała Majorowicza oddaję za sprzeniewierzenie władzy sądowej. Czesław Wojtowicz. 6975

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Alojzy Mazurkiewicz niniejszem unieważniam. (12923

Ostrzeżenie!
Za długi żony mojej Elżbiety Karge i córki Janiny nie odpowiadam, jakoteż żadnych rzeczy od wymienionych uprasza się nie kupować. Alojzy Karge, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95. 12918

✝

Dnia 16-go maja b. r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. p.

Dr. med. Hugon Goerl

Radca Zdrowia

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez swój prawy charakter i swą nieskazitelną koleżeńskość zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy Zach. Polski
Obwodu Bydgoskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19-go bm. o godzinie 2 po południu z kostnicy starego ewang. cmentarza, ul. Jagiellońska.

6985

✝

Dnia 17. b. m., w dzień święta Wniebowstąpienia Pańskiego, zaopatrzona Sakramentami św., po długich a ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona i matka

ś. p.

Klara Marja Klimeszowa

żona powiatowego inspektora szkolnego

przeżywszy lat 50, o czem donosimy w nieutulonym żalu i głębokiej żałobie

Mąż z synem.

Pogrzeb z domu żałoby, ul. Śniadeckich 20 na nowy cmentarz odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o godzinie 5 po południu.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w poniedziałek, dnia 21. bm. o godzinie 9 rano.

Kondolencyj osobistych uprasza się nie składać.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 12896

Licytacja.

W sobotę, dnia 19. bm. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w podwórzu **firmy spedycyjnej Rudolf Schimmelfennig właśc. Paweł Witkowski w Grudziądzu**, plac 23 Stycznia 4/5 sprzedaż licytacyjna następujących przesyłek:

1. S. P. 411 — **1 skrzynia soków owoc. 88 kg.**
   Nadawca: Wytwórnia Soków w Trzemesznie
   Odbiorca: Kasyno Podof. Zawodowych 64 pp.
2. S. P. 415 — **1 skrzynia soków owoc. 15 kg.**
   Nadawca: Wytwórnia Soków w Trzemesznie
   Odbiorca: Karczewski, Grudziądz.
3. S. P. 428 — **1 skrzynia soków owoc. 36 kg.**
   Nadawca: Wytwórnia Soków w Trzemesznie
   Odbiorca: Spółdzielnia Szkoły Podof. Zawod.
4. B. A. — **1 skrzynia czernidła w butelkach 11 kg.**
   Nadawca: Bracia Armańscy, Kościerzyna
   Odbiorca: Lustrzan, Grudziądz.
5. R. 1—7 — **7 pak próżnych worków 191 kg.**
   Nadawca: Górski, Mirotki
   Odbiorca: Rosanowski, Grudziądz.
6. S. W. 3100 — **1 skrzynia proszku do prania 33 kg.**
   Nadawca: Mroczka, Bydgoszcz
   Odbiorca: Pietrusiewicz, Grudziądz.

Powyższe przesyłki zostają sprzedane w drodze licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (12815

Dobrzański, komornik sądowy
w Grudziądzu.

Z okazji wstawienia dużej ilości pociągów **likwiduję przejazd Terespole-Świecie** i stawiam tanio za gotówkę **na sprzedaż**

2 autoomnibusy „Chevrolet" p. 16 osób
1 autoomnibus „Renault" p. 14 osób

nadaj. się także dla przedsiębiorstw jako wozy reklam. oraz

jedną osobówkę „Fiat" 6/20, nr. 501.

Wozy w dobrym stanie, gotowe do jazdy i na nowych oponach.

Zygmunt Szczepański, Świecie n. Wisłą
(Pomorze). (12858

Ogłoszenie.

Magistrat m. Budzynia Wlkp. sprzeda

zabudowania byłej gazowni miejskiej

składające się z **domu mieszkalnego** (3 pokoje i kuchnia), **budynku gospodarczego, budynku fabrycznego, podwórza i ogrodu.**

Zabudowania powyższe nadają się na jakie przedsiębiorstwo.

Warunki sprzedaży są wyłożone do przejrzenia w tutejszym Magistracie.

Oferty z podaniem ceny kupna należy składać w tutejszym Magistracie do dnia 20 czerwca br. z oznaczeniem na kopercie „Oferty na kupno zabudowań gazowni".

12816 **Burmistrz:** (—) Pituła.

Interes

bławatów, konfekcji i galanterji

na Pomorzu, w większem mieście powiatowem, w centrum miasta, o 2 oknach wystawowych wraz z 5 pokojowem przyległem mieszkaniem, **zaraz do oddania** wraz z towarem i urządzeniem. Potrzeba około 18.000 zł. Zgłoszenia do **„Par", Bydgoszcz,** ulica Dworcowa 72 pod „Bławaty". (12796

Drogerzystę

poszukuje zaraz lub później **pierwszorzędny sklep perfumów** na stanowisko

pierwszego pomocnika.

Tylko pierwszorzędni ekspedjenci, obeznani w dziale perfumeryjnym zechcą złożyć szczegółowe oferty z podaniem pretensji do Dziennika Bydgoskiego pod **nr. 1000.** (12920



Wielki skład

Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł **Bydgoszcz.**

Pończochy

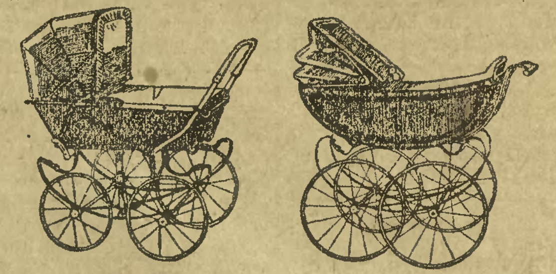
damskie — tanio

The Gentleman
Bydgoszcz (8030
ul. Mostowa nr. 3.

Kapelusze

modne — tanio

The Gentleman
Bydgoszcz (8031
ul. Mostowa nr. 3.



Wózki dziecięce 10896
Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 - Tel. 1487
1868 60 1928

CZAPKI

do wszystkich szkół, urzędników, wojska i towarzystw

na dogodnych warunkach oraz niskich cenach poleca

W. Switalski
ulica Niedźwiedzia 4.



ZNAK OCHRON.

Piegi,

oraz wszelkie wyrzuty skórne usuwa radykalnie; wybiela i wydelikaca skórę,
nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM TOALETOWY „BENIGNINA" Dra STENZLA
Żądać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy: Apteka Marjacka we Lwowie 10021

5400 cegieł

3 m³ wapna do tynkowania na stacji Runowo-Krajeńskie tanio sprzedam. 12889

R. Łaganowski, Bydgoszcz,
Gdańska 102. Tel. 139.

Sprzedam moją

posiadłość

nadzwyczaj pięknie położoną 63 morgową w całości, z żywym i martwym inwentarzem, zabudowania masywne, wielki ogród owocowy, cena kupna 50.000 zł. — Zgłoszenia uprasza się do (12561

JESZKE
Plewno, pocz. Przysiersk
powiat świecki.

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

Pokost gwarantowany **czysto-lniany,**

KIT szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka **„DELTA" Bydgoszcz, Gdańska 71**

Dwa dobre mocne

konie

na sprzedaż. (12905
Wiadomość firma
„Impregnacja"
cegielnia,
Chodkiewicza 8-18.

Poszukujemy natychmiast

stenotypistkę

biegłą w słowie i piśmie w języku polskim i niemieckim, dobrą siłę. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i ewentl. z fotografją skierować do (12830

Zjednoczonych Fabryk Maszyn
„UNIA"
dawn.: C. Blumwe i Syn
Tow. Akc.
Bydgoszcz - Wilczak.



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN". Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN" niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.